Longin Kajka Bernarda Machniak Mateusz Popławski

Kto od nas do Sejmu strona 3

Ludowa impreza w centrum Adamowa strona 21

Siatkarki Dragona Wojcieszków

Ale to był Puchar Lata! strona 20

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

29 sierpnia - 4 września 2023 r. ■ nr 35 (972) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA MYSŁOWSKA

Aresztowany za pobicie żony uduszony w celi. Gołymi rękami

Zabójstwa miał dokonać jeden ze współwięźniów. Co stało za zbrodnią?

Komentuj na: Lukow24.pl

STRONA 8

Będą remonty boisk i nowa kanalizacja sanitarna w gminie Łuków?

STRONA 22

Oszuści alarmują w internecie o gwałcie w Łukowie. Chcą wyłudzić wasze dane!

Brutalnie wykorzystano nastolatkę? To fałszywka - fake news!

STRONA 7

Łukowski korowód dożynkowy

STR. 21- 24

Gm. Łuków. Wieniec z Sięciaszki Drugiej

Gm. Serokomla

Gm. Trzebieszów

Gm. Krzywda

Gm. Stoczek Łukowski - Stare Kobiałki

R E K L A M A

AUTO JARCK

od 9 STYCZNIA 2023
ZAPRASZAMY
do nowej lokalizacji
UL. STODOLNA 16
25 797 13 31 • 603 990 457

R E K L A M A

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48

PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00

GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

WĘGIEL • PELLET
• EKOGROSZEK
KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki
/Skład-opałuKamień-Ozdobny-ŁUKÓW
tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

visionoptyk
-50%
RABAT NA WSZYSTKIE OPRAWY KOREKCYJNE

MOŻLIWOŚĆ UBEZPIECZENIA OKULARÓW ORAZ ZAKUPÓW NA RATY
ŁUKÓW, ul. Zdanowskiego 11b, tel.: 600 237 573

N 2080
ISSN 2083-2818
9 772083 281300 35
LUK

eprasa.pl d4e8b010da

wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Reklama
Izabela Szczygielska
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
Brak planowanych wyłączeń

„Klimat tworzy osiedle". Nowy mural na os. Klimeckiego - plus zdjecie bedzie w niedzielę

Na osiedlu Klimeckiego w Łukowie, na bloku numer 6, powstał kolejny w naszym mieście mural. Autorem dzieła jest Adam Tupz Kopeć. Co przedstawia malowidło?

Mieszkańcy osiedla Klimeckiego od kilku dni z wielkim zaciekawieniem obserwowali prace na jednym z bloków w ich okolicy. Na bloku nr 6 tuż obok przedszkola miejskiego nr 4 powstał kolejny już w naszym mieście mural.

Inicjatorem powstania malowidła jest Kulturalna Inicjatywa Społeczna. To właśnie członkowie tego stowarzyszenia są pomysłodawcami stworzenia muralu Papcia Chmiela na osiedlu Sienkiewicza.

- Nasze założenie wtedy było, żeby pokolorować Łuków. Nadajmy trochę kolorów temu szaremu miastu - mówi Bartosz Leśkiewicz, założyciel Kulturalnej Inicjatywy Społecznej. Jak podkreśla Leśkiewicz, założeniem KIS jest, aby każdego roku w Łukowie powstał przynajmniej jeden mural.

Tym razem zdecydowano się na prace na os. Klimeckiego. Artystą, który odpowiada za wykonanie muralu jest Adam Tupz Kopeć. To właśnie on jest odpowiedzialny za powstanie m.in. muralu Papcia Chmiela na os. Sienkiewicza, muralu z okazji 100-lecie Orląt Łuków, czy niedawno odsłoniętego muralu z bohaterami Powstania Styczniowego przy parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie - Można powiedzieć, że jest to nasz etatowy naczelny muralista w Łukowie - śmieje się Leśkiewicz.

Mural jest wykonywany w technice szablonowej. Adam Kopeć wszedł na ścianę we wtorek, 22 sierpnia. Dzieło zostało zakończone pod koniec zeszłego tygodnia.

Co przedstawia najnowsze malowidło? - Jest to mural dla mieszkańców osiedla Klimeckiego, dedykowany mieszkańcom i o mieszkańcach tego osiedla. Mural przedstawia wizerunki mieszkańców osiedla w swoim codziennym życiu. Dzieło przedstawia charakter i klimat tego osiedla, bo to mieszkańcy tworzą i nadają klimat temu osiedlu - mówi założyciel KIS.

Na muralu można zaobserwować również hasło „Klimat tworzy osiedle".

Patryk Pytlak

Darmowa zbiórka odpadów wielkogabarytowych i elektrośmieci

ŁUKÓW Do 8 września mieszkańcy Łukowa mogą zgłaszać chęć bezpłatnego odebrania z własnych posesji i nieruchomości odpadów wielkogabarytowych i tzw. elektrośmieci. Do skorzystania z tej możliwości zachęcają Urząd Miasta Łuków oraz PUIK.

Bezpłatna zbiórka elektroodpadów oraz odpadów wielkogabarytowych to cykliczna akcja. Zużyty sprzęt RTV i AGD, a także odpady wielkogabarytowe, takie jak np. meble, dywany, będą odbierane z nieruchomości mieszkańców miasta tylko po wcześniejszym zgłoszeniu telefonicznym lub osobistym w Urzędzie Miasta w Referacie Gospodarki Odpadami Komunalnymi (parter budynku, pokoje nr 15 i 16), bądź w PUIK.

Numery kontaktowe w celu umówienia się na odbiór odpadów:

*PUIK Sp. z o. o. - 25 798 32 74 (telefon czynny w godz. 7:00-15:00).

*Urząd Miasta Łuków - 25 797 66 12, 25 797 66 39, 25 797 66 41 (telefon czynny w godz. 7:30-15:30).

mo

Dzień Zdrowia dla Łukowa 2023

ŁUKÓW Już po raz szósty, w pierwszy weekend września Łukowski Ośrodki Kultury zaprasza do wspólnej zabawy podczas dorocznego święta sportu czyli Dnia Zdrowia dla Łukowa.

Imprezę zaplanowano na niedzielę, 3 września, w Parku Miejskim w Łukowie od g. 15:00. Prowadzący imprezę: Beata Karwowska z Best Gym Fitness, Agnieszka Radzikowska z Best Gym Fitness, Iwona Basara-Teofilska - zumba, Sylwia Mateńka-Woch z Fit Dance Forma, Ewa Łopot - joga na trawie, Paweł Prużanin z Klub Zdrowego Stylu Życia, Mateusz Grochowski z K.O. Fight Club Łuków, Ikigai Klub Sztuk Walki Stanin, Mikołaj Kołodziejczyk, ŁKS Orlęta Łuków rocznik 2015/2016. Dodatkowo konkurs z nagrodami w wyciskaniu sztangi.

Organizatorem wydarzenia jest ŁOK. Partnerzy: Miasto Łuków, Szkoła Policealna - Medyczne Studium Zawodowe im. J. Korczaka w Łukowie, Centrum Medyczno-Diagnostyczne, Best Gym Fitness, Pole Dance & Fitness Łuków, Klub Zdrowego Stylu Życia, ŁKS Orlęta Łuków, K.O. Fight Club Łuków oraz Ikigai Klub Sztuk Walki Stanin. W przypadku niekorzystnych warunków atmosferycznych impreza może zostać odwołana.

mo

Jetro Cinema Summer: Kino w piątek w Parku Miejskim „Najlepsze polskie 30 cz. IV"

ŁOK, Kino Łuków oraz JETRO KAROL WALO zapraszają na kolejny film w ramach kina plenerowego Jetro Cinema Summer 2023. W piątek, 1 września, o godz. 21.15 w Amfiteatrze w Parku Miejskim zobaczymy film „Najlepsze polskie 30 cz. IV". OPIS: Kobieta i mężczyzna. Sylwestrowa noc i przypadkowe spotkanie w Internecie. Algorytm łączy ich w parę. Skoro wszystko wolno, to od czego zaczniemy?

Patryk Pytlak

Dyskoteka pod gwiazdami: 1 września jeszcze bez szkoły!

W piątek, 1 września, na placu Solidarności i Wolności o godz. 18:00 odbędzie się dyskoteka pod chmurką Lata `80/90. Imprezę poprowadzi House All The Time, czyli duet Kowal & Smyku. Na imprezę zaprasza Łukowski Ośrodek Kultury.

Łukowski Ośrodek Kultury zastrzega, że w przypadku niekorzystnych warunków atmosferycznych impreza może zostać odwołana.

mo

R E K L A M A

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE
781 495 997
603 137 021

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE
ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

R E K L A M A

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty
Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl d4e8b010da

Krok milowy na ul. Łapiguz

Mieszkańcy ul. Łapiguz czekali na tę informację od bardzo dawna. Na jednej z „wylotówek” Łukowa powstanie chodnik oraz ścieżka rowerowa. Umowa dotyczącej inwestycji została wreszcie podpisana.

Bardzo dobre informacje przekazał w czwartek po południu radny sejmiku wojewódzkiego, Ryszard Szczygieł.

Umowa została podpisana 24 sierpnia w lubelskim oddziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Zawarte porozumienie dotyczy wykonania dokumentacji projektowej tego zadania.

- Obiecuję mieszkańcom, że na dalszych etapach tej inwestycji będę aktywny i wspólnie doczekamy odbioru robót - napisał w mediach społecznościowych obecny podczas podpisania umowy Ryszard Szczygieł.

Chodnik na ul. Łapiguz coraz bliżej

Mieszkańcy ul. Łapiguz od wielu lat czekali na inwestycję na swojej ulicy. Ogromny krok w tę stronę poczyniono dopiero w tym roku.

Przypomnijmy, w połowie lipca lubelski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad otworzył przetarg na zaprojektowanie chodnika wzdłuż drogi krajowej nr 76.

Wówczas, jak pisaliśmy, firma, która podpisze umowę, będzie miała za zadanie opracowanie projektu budowy chodnika (po prawej stronie) na odcinku od przejazdu kolejowego do skrzyżowania z ul. Strzelniczą, a następnie drogi pieszo-rowerowej, która ma kończyć na granicy miasta i gminy Łuków.

Wtedy wpłynęły dwie oferty. Tańsza była droższa od zakładanej na to zadanie kwoty o 80 tys. zł.

Ryszard Szczygieł liczył, że dyrektor lubelskiego oddziału GDDKiA „dołoży” brakującą kwotę. Najwyraźniej udało się uzyskać porozumienie w tej sprawie.

Patryk Pytlak

LUK

Bernarda Machniak i Mateusz Popławski kandydatami do Sejmu

Mateusz Popławski oraz Bernarda Machniak będą się ubiegać o mandat posła z powiatu łukowskiego. Z kolei generał Jan Raichel będzie starał się wejść do Senatu.

W piątek (25 sierpnia) na Placu Narutowicza w Łukowie Koalicja Obywatelska zaprezentował swoich kandydatów do Sejmu w okręgu nr 6. W okręgu lubelskim o głosy będą starać się pielęgniarka Bernarda Machniak czy wiceburmistrz Łukowa Mateusz Popławski. Z kolei o miejsce do Senatu w okręgu 14, będzie starać się generał Jan Rajchel.

Fot.Patryk Pytlak

Kandydaci do Sejmu i Senatu z ramienia Koalicji Obywatelskiej. Gen Jan Rajchel (z lewej), obok Bernarda Machniak, Mateusz Popławski, Filip Jastrzębski

- Startuję w ramach paktu senackiego jako kandydat niezależny. Zdecydowałem się na start w wyborach, ponieważ zmusiła mnie do tego sytuacja. Sytuacja polityczna i sytuacja militarna. Jak wiedzą państwo, to parlament sprawuje cywilną kontrolę nad armią i to dlatego m.in. podjąłem decyzję o starcie w tegorocznych wyborach - powiedział generał Jan Rajchel.

Z kolei Bernarda Machniak, przewodnicząca Regionu Lubelskiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, zwróciła uwagę na problem związany ze służbą zdrowia.

- Mamy niedoszacowane procedury medyczne, szpitale się zadłużają, nie mamy polityki senioralnej, istnieje problem związany z wynagrodzeniem personelu medycznego. To są główne problemy, na które chciałabym mieć wpływ - mówiła kandydatka do Sejmu. Bernarda Machniak. Szefowa OZZPiP będzie startować z pozycji nr 7.

- Decyzja o kandydowaniu nie była prosta, ponieważ jako samorządowiec mam dużo pracy - mówił z kolei Mateusz Popławski. Podczas konferencji prasowej zastępca burmistrza Łukowa zwrócił uwagę na to, że sytuacja samorządów od kilku lat się dramatycznie pogarsza.- Gdzie nie pojadę, z jakimi samorządowcami rozmawiam, to każdy - mówił Popławski.

Mateusz Popławski zwrócił uwagę również na sytuację polskiej edukacji. - Nie może być tak, że subwencja oświatowa wystarcza na coraz mniej. Nie może być tak, że nauczyciele nie zarabiają odpowiedniej pensji, nie może być tak, że w szkołach mamy coraz więcej wakatów na stanowiskach nauczycielskich. Ten problem był dostrzegany w dużych miastach, ale już teraz widzimy, że pojawił się w łukowskich placówkach edukacyjnych - mówił kandydat KO.

Mateusz Popławski będzie kandydować na listach z pozycji nr 15.

Patryk Pytlak

Były starosta łukowski kandydatem do Sejmu

Longin Kajka wystartuje w najbliższych wyborach parlamentarnych. Były starosta powiatu łukowskiego będzie „dwójką” Bezpartyjnych Samorządowców w okręgu nr 6.

Start w październikowych wyborach Longin Kajka potwierdził podczas wtorkowego spotkania z Markiem Wochem, szefem „Bezpartyjnych” na Lubelszczyźnie.

- To spotkanie to zaczyn budowania łukowskich struktur Bezpartyjnych Samorządowców, budowania jakości samorządowej, gdzie osoby, które w tym będą uczestniczyć, będą się dzielić doświadczeniem, wiedzą - mówił Kajka.

„Dwójka” Bezpartyjnych Samorządowców podkreśliła, że na listach poza nim znajdą się przedsiębiorcy i samorządowcy z okręgu lubelskiego. Jednak nie przekazał nam, kto z powiatu łukowskiego jeszcze znajdzie się na listach - Na liście znajdą się osoby, które chcą pracować dla społeczności lokalnej oraz dla powiatu łukowskiego - zaznaczył.

Kim jest Longin Kajka

Longin Kajka był starostą powiatu łukowskiego w latach 2008 – 2010. Przez wiele lat pełnił funkcję radnego Powiatu Łukowskiego i prezesa Lokalnej Grupy Działania „Razem”. Obecnie związany jest z gminą Stoczek Łukowski. W ostatnich wyborach parlamentarnych kandydował do Sejmu z list Koalicji Obywatelskiej. Nie uzyskał mandatu.

Przypomnijmy, jego polityczną karierę przerwało oskarżenie o przyjęcie łapówki i wykorzystywanie służbowego samochodu do celów prywatnych w czasie, kiedy zajmował stanowisko starosty łukowskiego. W 2015 r. po kilkuletnim procesie i apelacjach sąd skazał go na rok i dwa miesiące pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata, zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych w administracji państwowej i samorządzie przez cztery lata oraz 2 tys. zł grzywny.

Patryk Pytlak

Fot.Patryk Pytlak

Longin Kajka

- Moja decyzja była uwarunkowana tym, że program Bezpartyjnych Samorządowców jest programem otwartym, bardzo realnym oraz niekonfliktowym z programem partii politycznych

R E K L A M A

ST STOLARKA
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM
okna, drzwi, witryny, fasady
25 755 30 75, 535 853 786

sei SZKOŁY EDUKACJI INNOWACYJNEJ
Łuków, ul. Cieszkowizna 13
WWW.SEI.EDU.PL

REKRUTACJA TRWA!
DOŁĄCZ DO NAS
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
POLICEALNA SZKOŁA DLA DOROSŁYCH
▸TECHNIK BHP ▸TECHNIK ADMINISTRACJI
A TY JAK PLANUJESZ SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ?
ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ!
lukow@sei.edu.pl
+48 503 672 381

R E K L A M A

DDD
DOBRE DLA DOMU
PODŁOGI ŚCIANY DRZWI
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl
Znajdź nas na Facebooku

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego

693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

eprasa.pl d4e8b010da

Chciał sprzedać bagażnik samochodowy. 53-latek stracił 15 tys. zł

Jak relacjonuje łukowska policja, kilka miesięcy temu 53-latek z gminy Łuków chciał na popularnym portalu aukcyjnym sprzedać bagażnik na dach samochodu. W poniedziałek, 21 sierpnia otrzymał wiadomość o osobie zainteresowanej jego zakupem. Do wiadomości dołączona zakładka, która po kliknięciu przekierowała sprzedającego na stronę łudząco podobną do bankowej.

- 53-latek wprowadził tam wszystkie dane umożliwiające przeprowadzenie transakcji. W międzyczasie dostawał też rzekomo ze swojego banku wiadomości sms dotyczące autoryzacji urządzenia mobilnego i zwiększenia limitu przelewów. Nieświadomy podstępu oszustów 53-latek wykonywał posłusznie wszystkie polecenia przekazywane mu w sms-ach. Po chwili zorientował się, że nie może już zalogować się do swojego konta bankowego. Gdy skontaktował się z konsultantem, to dowiedział się, że z jego konta oszuści wypłacili 15 tys. zł - informuje Marcin Józwik z łukowskiej policji.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

ŁUKÓW
ul. ks. kard. S. Wyszyńskiego 7
tel. 25 749 49 07, 572 375 588

30 LAT KASA STEFCZYKA
MILIONY SPEŁNIONYCH MARZEŃ

kasastefczyka.pl 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Przykład reprezentatywny z dnia 4.08.2023 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 94 680,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją: 0 zł / 0%, opłatą za cztery przelewy: 320 zł) wynosi 10,90%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 11,56%. Czas obowiązywania umowy – 107 miesięcy, 106 miesięcznych rat równych: 1392,45 zł oraz ostatnia, 107. rata: 1391,83 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 148 991,53 zł, w tym odsetki: 53 991,53 zł.

Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego: Alltravel.pl Artur Frelek, umocowanego do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych w imieniu i na rzecz SKOK Stefczyka związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawieraniem umów o kredycie konsumenckim oraz do czynności niezbędnych do wykonywania zawartych umów.

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl d4e8b010da

Nowe drogi w Jeziorach i Gołaszynie

GMINA ŁUKÓW Wybrano już wykonawcę drogi dojazdowej do gruntów rolnych i oczyszczalni ścieków w Gołaszynie, a po 28 sierpnia samorząd rozstrzygnie przetarg na trasę w Jeziorach. Obydwa zadania będą współfinansowane ze źródeł zewnętrznych.

Na drodze dojazdowej do gruntów rolnych i oczyszczalni w Gołaszynie trzeba wyrównać podbudowę, położyć asfaltową nawierzchnię i utwardzić pobocza. Wszystkie prace mają być wykonane w ciągu miesiąca. W przetargu na realizację tego zadania wzięły udział dwie firmy, które zaproponowały ceny niższe od wartości kosztorysowej. Wykonawca już został wybrany i jest to Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno - Drogowych Spółka Akcyjna, z Łukowa z ceną ofertową: 260 tys. 994 zł brutto oraz długością okresu gwarancji na roboty budowlane oraz użyte materiały: 60 miesięcy od dnia podpisania protokołu odbioru końcowego. Około 40 procent kosztów gmina pokryje dotacją z byłego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, którym dysponuje samorząd województwa.

Korzystając ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, w najbliższych tygodniach samorząd wyremontuje również drogę w Jeziorach. W tym przypadku prace będą prowadzone na odcinku o długości prawie 1 kilometra, gdzie oprócz nowej asfaltowej nawierzchni będzie nowe oznakowanie pionowe i poziomie. Pieniądze z RFRD powinny wystarczyć na pokrycie połowy kosztów, a te będą znane na przełomie sierpnia i września. Cała inwestycja także ma być zrealizowana w ciągu miesiąca.

mo

Będą remonty boisk i nowa kanalizacja sanitarna w gminie Łuków?

Gmina Łuków złożyła trzy wnioski o dofinansowanie z 8 edycji Rządowego Funduszu Polski Ład. Jeden wniosek dotyczy remontów dwóch boisk przy Zespołach Szkół pozostałe dwa budowy kanalizacji sanitarnej w Sięciaszce i Dąbiu.

Od 20 lipca do 16 sierpnia trwał nabór wniosków do najnowszej, ósmej edycji Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Można się ubiegać o bezzwrotne dofinansowanie inwestycji w wysokości 95, 90, 85 i 80 procent wartości. Można było zgłosić maksymalnie trzy wnioski.

Gmina Łuków w ramach tego naboru złożyła trzy wnioski. Pierwszy z nich na kwotę nieprzekraczającą 2 mln zł dotyczy modernizacji boisk wielofunkcyjnych w Zespołach Szkół w Czerśli i Zalesiu. - To są boiska poliuretanowe, bardzo zniszczone - mówi wójt gminy Łuków, Mariusz Osiak. Włodarz gminy dodał, że boisk w Czerśli jest w tak złym stanie, że musiało zostać zamknięte przez Sanepid.

Koszt tej inwestycji oszacowano na 2 mln zł, z czego dofinansowanie z programu ma wynieść 90 proc., a 10 proc. to wkład własny.

Dwa kolejne wnioski dotyczą budowy tej samej kanalizacji sanitarnej w Sięciaszce Pierwszej i Dąbiu. Pierwszy opiewa na kwotę nieprzekraczająca 8 mln zł, drugi na kwotę 11 mln zł. Dlaczego gmina złożyła dwa wnioski na realizację tej samej inwestycji? Jak podkreśla Mariusz Osiak, jeśli gmina otrzyma dofinansowanie w limicie do 8 mln zł, to wtedy wybudowana zostanie kanalizacja sanitarna tylko w części wspomnianych wsi.

Patryk Pytlak

O G Ł O S Z E N I E

INFORMACJA
WÓJTA GMINY TRZEBIESZÓW

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.) Wójt Gminy Trzebieszów, informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Trzebieszów oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (zakładka urzędowe tablice ogłoszeń) został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem na okres do 3 lat.

Ww. wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.

Wójt Gminy Trzebieszów
/-/ Mirosław Szekalis

O G Ł O S Z E N I E

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta Łuków obejmującej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego.

1. Spółdzielcze własnościowe prawo do nieruchomości lokalowej nr 23 położonej w budynku mieszkalnym wielorodzinnym w Łukowie na os. Leona Klimeckiego 6, stanowiące własność Miasta Łuków, dla którego V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00042773/4. Lokal o powierzchni użytkowej 48,32 m2, położony na III piętrze, składa się 3 pokoi, kuchni, korytarza, łazienki z wc. Do lokalu przynależy piwnica; cena wywoławcza nieruchomości wynosi 300 000 zł netto (sprzedaż zwolniona z podatku VAT); wadium w wysokości 30 000 zł (słownie: trzydzieści tysięcy złotych);

2. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w Sali Konferencyjnej Urzędu Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków w dniu **3 października 2023 r. o godz. 12^{00}.**

3. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w pieniądzu (w kwotach podanych powyżej) z podaniem imienia, nazwiska i adresu zamieszkania lub nazwy i siedziby firmy oraz numeru działek na konto Miasta Łuków nr 84 9206 1048 7103 0300 2000 0160 do dnia **27 września 2023 r.**

4. Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej, będzie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz w sposób zwyczajowo przyjęty, tj. wywieszone na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta Łuków.

5. Szczegółowe informacje związane ze sprzedażą wyżej opisanych nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków, pokój nr 12, tel. 25 797 66 24.

6. **Dopuszcza się możliwość dokonania oględzin lokalu mieszkalnego po uprzednim umówieniu się.**

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości, położonej w Łukowie przy ul. Wiatraki

1. Nieruchomość położona w Łukowie przy ul. Wiatraki składająca się z działek Nr 556/2 o pow. 4477 m^2 i Nr 555 o pow. 848 m^2 dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00032240/6.
2. Cena wywoławcza wyżej wymienionej nieruchomości wynosi **169 620 zł** z czego: do ceny **129 300 zł** zostanie doliczony 23% podatek VAT, natomiast cena **40 320 zł** znajduje się w stawce zwolnionej z VAT - zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2023 r. poz. 1570); wadium w wysokości **30 000 zł** (słownie: trzydzieści tysięcy złotych).
3. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w Sali Konferencyjnej Urzędu Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17 w dniu **3 października 2023 r. o godz. 10^{00}.**
4. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w pieniądzu (w kwotach podanych powyżej) z podaniem imienia, nazwiska i adresu zamieszkania lub nazwy i siedziby firmy oraz numeru działki na konto Miasta Łuków nr 84 9206 1048 7103 0300 2000 0160 do dnia **27 września 2023 r.**
5. Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej, będzie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz w sposób zwyczajowo przyjęty, tj. wywieszone na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta Łuków.
6. Szczegółowe informacje związane ze sprzedażą wyżej opisanej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Łuków, pokój nr 7, tel. 25 797 6610.

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

LUK

eprasa.pl d4e8b010da

Pensje dyrektorów w oświacie i kulturze.

Rzadko poniżej 100 tys. rocznie

Dochód Danuty Kowal – dyrektor Zespołu Placówek w Łukowie w 2022 roku - 164 tys. zł. Krzysztofa Oklińskiego – dyrektora Zespołu Szkół nr 2 w Łukowie - 130 tys. zł. Przeanalizowaliśmy, co wykazali w oświadczeniach majątkowych za ub. rok szefowie placówek podległych pod łukowski powiat (dochody podane brutto).

kr

Imię i nazwisko (wiek) funkcja	Zarobki i dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości - wartość	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys.zł
Mariusz Adam Burdach (48) - dyrektor Muzeum Regionalnego w Łukowie	Pensja **98,7 tys.zł**, wynajem mieszkania – **12 tys.zł**	Oszczędności -110 tys.zł, 1000 EUR	Dom 140 mkw – 140 tys. zł, mieszkanie 40 mkw -300 tys.zł, 1/3 domu – 70 tys.zł	Volvo V40 (2014 r.), Opel Mokka (2016 r.)
Jolanta Czajka (57) – dyrektor SOSW w Baczkowie	Pensja **105,1 tys.zł**, umowa zlecenie – **6,2 tys.zł**, inne źródła **15,8 tys.zł**	Oszczędności - 60 tys.zł, 500 EUR, kredyt – 224 tys.zł	Dom 180 mkw – 450 tys.zł, mieszkanie 49 mkw – 350 tys.zł, gospodarstwo rolne 6 ha – 90 tys.zł, inne nieruchomości – 525 tys.zł	DS7 (2018 r.), Renault Midlum (2003 r.), Renault Captur (2017 r.), VW Crafter (2011 r.)
Elżbieta Dejryng – Pogonowska (51) – dyrektor Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej	Pensja **117,5 tys. zł**, Rada Nadzorcza ŁSM – **7,8 tys.zł**	Oszczędności – 100 tys. zł, umowa deweloperska – 223 tys.zł	Mieszkanie 72 mkw – 250 tys.zł, działka rolna 723 kw – 30 tys.zł, 2 garaże po 19 mkw – 100 tys.zł	Fiat Tipo (2018 r.)
Tadeusz Stefan Federczyk (54) - dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Łukowie	Pensja **127,1 tys.zł**, dieta radnego – **18 tys.zł**, dzierżawa pola – **2,4 tys.zł**, wynajem mieszkania – **6,7 tys.zł**	Oszczędności – 13 tys.zł	Dom 200 mkw – 500 tys.zł, mieszkanie 50 mkw – 350 tys.zł, mieszkanie 39 mkw - 330 tys.zł, gospodarstwo rolne 5,4 ha – 180 tys.zł	Toyota Rav (2013 r.), Toyota Auris (2007 r.)
Marzena Kamińska (52) – dyrektor Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym	Pensja **128,9 tys.zł**	Oszczędności – 240 tys.zł, kredyt - 58,8 tys.zł	Dom 189 mkw – 550 tys.zł	VW Passat (2015 r.), Peugeot Boxer (2008 r.), instalacja fotowoltaiczna – 27 tys.zł.
Krzysztof Konstanty (59) - dyrektor Powiatowego Zespołu Oświatowego w Łukowie	Pensja **127,6 tys.zł**, własna działalność- **4,9 tys.zł**	Kredyt 189 tys.zł	Dom 162 mkw – 250 tys.zł, mieszkanie 27 mkw – 240 tys.zł	Hyundai IX30 (2015 r.)
Danuta Kowal (63) – dyrektor Zespołu Placówek w Łukowie	Pensja **164,4 tys.zł**	Oszczędności – 140 tys.zł	Dom 170 mkw – 300 tys.zł	brak
Magdalena Mitura (40) – dyrektor Muzeum Henryka Sienkiewicza	Pensja **93,4 tys.zł**, dochód z gospodarstwa **4,4 tys.zł**	Oszczędności – 21 tys.zł, kredyt – 201 tys.zł	Dom 45 mkw – 50 tys.zł, gospodarstwo rolne 2 ha - 100 tys.zł	Mercedes (2002 r.), Toyota Yaris (2016 r.)
Ewa Teresa Mokicka (59) - dyrektor Zespołu Szkół w Stoczku Łuk.	Pensja **117,9 tys.zł**, umowa zlecenie **1,2 tys.zł**	Oszczędności – 20 tys.zł, 2 tys. EUR	Dom 150 mkw – 300 tys.zł, mieszkanie 38 mkw – 360 tys.zł	Volvo 570 (1998 r.), Hyundai Coupe (2000 r.)
Krzysztof Okliński (53) – dyrektor Zespołu Szkół nr 2 w Łukowie	Pensja **130,5 tys.zł**, dieta radnego **18,2 tys.zł**	Oszczędności - 123 tys.zł, kredyt – 6 tys.zł	mieszkanie 65 mkw – 200 tys.zł, mieszkanie 39 mkw -235 tys.zł, 2 garaże po 16 mkw - 40 tys.zł	Honda CRV (2013 r.), Fiat Bravo (2013 r.)
Anna Irena Pietrzak (64) - dyrektor Zespołu Szkół nr 3 w Łukowie	Pensja **141,7 tys.zł**	Oszczędności – 90 tys.zł	Dom 58 mkw – 90 tys.zł, mieszkanie 65 mkw – 400 tys.zł, mieszkanie 57 mkw – 400 tys.zł, dom 52 mkw – 15 tys.zł, dom 105 mkw - 280 tys.zł, gospodarstwo 2,7 ha – 80 tys.zł	VW Passat (2010 r.), Volvo 50 (2011 r.), Toyota Corolla (2018 r.)
Grzegorz Henryk Rzymowski (58) – dyrektor I LO w Łukowie	Pensja **131,9 tys.zł**, WZLZS – **3,3 tys.zł**	Oszczędności – 140 tys. zł, 24,7 tys. USD, 3,4 tys. EUR, IKZE - 38 tys.zł. Pożyczka 30 tys.zł	Dom 140 mkw – 400 tys.zł, domek letniskowy 48 mkw – 90 tys.zł	Renault Kadjar (2017 r.)
Zygmunt Piotr Zalewski (64) – dyrektor IV LO w Łukowie	Pensja **126 tys.zł**	Oszczędności – 70 tys.zł	Mieszkanie 47 mkw – 200 tys.zł, mieszkanie 49 mkw – 250 tys.zł, garaż 16 mkw – 20 tys.zł	Ford Focus (2012 r.)
Sylwia Żelazowska (48) - dyrektor Zespołu Szkół w Adamowie	Pensja **121,5 tys.zł**	Kredyt – 58 tys.zł	Dom 95 mkw – 350 tys.zł	Audi a4 (2015 r.)

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Psycholog, Dołha	0,5	1 845,00 zł	u
Pracownik rozlewni, Międzyrzec/ Gazol	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel fizyki, Małaszewicze/ZS	0,11	410,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Małaszewicze/ZS	1	3 690,00 zł	u
Sortowacz, Biała Podl.	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Biała Podl.	1	4 550,00 zł	u
Glazurnik, Styrzyniec	1	5 000,00 zł	u
Kierowca samochodu osobowego, Biała Podl.	1	3 600,00 zł	u
Spedytor, Biała Podl.	0,5	1 800,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Rossosz	0,5	2 275,00 zł	u
Operator oczyszczalni ścieków, Woroniec/ TOP PRO	1	5 800,00 zł	u
Portier, Woroniec/ TOP PRO	1	3 600,00 zł	u
Referent ds. administracyjno – biurowych, Woroniec/ TOP PRO	1	4 200,00 zł	u
Mechanik w dziale utrzymania ruchu, Woroniec/ TOP PRO	1	7 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Woroniec/ TOP PRO	1	4 600,00 zł	u
Nauczyciel wspomagający, Rakowiska/ Przedszkole Zaczarowana Kraina	1	3 690,00 zł	u
Specjalista ds. kadrowo – płacowych, Biała Podl./ TAX PROFESJA		25 zł/godz.	z
Sprzedawca w sklepie medycznym, Biała Podl.	1	3 600,00 zł	u
Opiekun, Biała Podl./ Zespół Żłobków Miejskich	1	4 090,00 zł	u
Florysta, Biała Podl.	0,5	1 800,00 zł	u
Kanalarz, Wisznice	1	3 600,00 zł	u
Sprzedawca, Łomazy	1	3 600,00 zł	u
u – umowa o pracę			
Z – umowa zlecenie			

Urząd Pracy Łuków

Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Prasowaczka ręczna, Łazy/ Łuksja	1	4 700,00 zł	u
Szwacz/szwaczka, Łazy/ Łuksja	1	4 500,00 zł	u
Psycholog, Gołąbki/ Zespół Szkół		1 840,90 zł	u
Nauczyciel polskiego, Jarczew/ SP	1	4 500,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Jarczew/ SP	0,25	0,25	u
Spawacz – ślusarz, Adamów	1	3 600,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Łuków	1	7 000,00 zł	u
Operator maszyn budowlanych, Łuków	1	5 500,00 zł	u
Mechanik zakładowy, Łuków	1	6 500,00 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Łuków	1	4 200,00 zł	u
Magazynier, Płudy/ Wierzejki	1	6 000,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Płudy/ Wierzejki	1	7 000,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Łuków/ SP nr 4	1	4 550,00 zł	u
Robotnik ogrodowy, Dębowica		23,5 zł/godz.	z
Kierowca – mechanik, Józefów	1	3 610,00 zł	u
Psycholog, Wola Gułowska/ Zespół Szkół	0,5	4 550,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

BIA

eprasa.pl d4e8b010da

Oszuści alarmują o gwałcie w Łukowie. Chcą wyłudzić wasze dane!

ŁUKÓW W łukowskich mediach społecznościowych na profilach wielu osób ukazuje się informacja, że na jednym z osiedli w Łukowie została brutalnie wykorzystana nastolatka i że policja prosi o pomoc w identyfikacji sprawcy. To fałszywka – fake news!

Ostrzegamy przed klikaniem nieznanych linków w internecie, ponieważ na Facebooku ukazują się fałszywe informacje o Łukowie. Dotyczą rzekomego gwałtu na nastolatce w Łukowie, a ich autorzy wręcz podszywają się pod łukowską policję.

Filmik z gwałtu?

W artykule, który krąży po sieci, można przeczytać, że „rozpoczęto obławę na sprawcę gwałtu, po tym, jak mężczyzna został ujęty na kamerze podczas gwałcenia kobiety w mieście Łuków. Na szczęście całe zdarzenie zostało nagrane, a wizerunek sprawcy jest widoczny na nagraniu, które znajdziecie nad artykułem. Policja i rodzina prosi o pomoc w identyfikacji".

Oszuści powołują się na policjantów, podając, że „policja miasta Łuków informuje, że nastolatka próbowała wejść do swojego mieszkania krótko przed godziną 4 nad ranem, kiedy podbiegł do niej nieznany mężczyzna. Wideo ukazuje, jak mężczyzna brutalnie chwyta ofiarę za ramiona i przyciąga ją w swoją stronę, po czym dokonuje gwałtu. Twarz ofiary została ukryta w celu ochrony prywatności, dlatego apelujemy do wszystkich, którzy rozpoznają sprawcę, aby natychmiast skontaktowali się z policją i przyczynili się do natychmiastowego jego zatrzymania". Sprawca został opisany jako łysy, ważący 68 kg i mierzący 170 cm wzrostu. To wszystko nieprawda. Policja nie opublikowałaby filmu z gwałtu!

Rozsyłanie wirusa

- Ta informacja jest nieprawdziwa - mówi Marcin Józwik, oficer prasowy łukowskiej policji.

I dodaje:

- Sądzę, że może to być próba przekierowania na stronę, gdzie można paść ofiarą nielegalnych działań bądź „zainfekowania" urządzenia lub też wyłudzenia danych do kont społeczności owych, czy bankowych. Dlatego ostrzegamy przed nierozważnym „kliknięciem" w dołączone linki, bądź przeglądanie „podejrzanych" stron. Nasze informacje, wiadomości i komunikaty zamieszczane są na oficjalnej stronie internetowej Komendy Powiatowej Policji w Łukowie – mówi policjant.

Niestety wiele osób uwierzyło i udostępnia takie informacje w dobrej woli, aby pomóc w ukaraniu sprawcy, natomiast jest to tylko rozsyłanie wirusa. Uważajcie!

- Żeby zobaczyć filmik, ludzie muszą podać hasło do facebooka i e-mail i jak się w to wchodzi, to automatycznie to od razu samo udostępnia się na profilu – informuje jedna z naszych Czytelniczek.

mo

Fałszywe informacje o gwałcie w Łukowie udostępniło w dobrej wierze wiele osób. A to tylko wymysł oszustów

Samochód potrącił 14-latka

Fot. KMP Biała Podlaska

Samochód potrącił 14-latka. Chłopak trafił do szpitala

BIAŁA PODLASKA: Do szpitala trafił 14-letni rowerzysta, który został potrącony przez samochód osobowy.

Do szpitala trafił 14-letni rowerzysta, który został potrącony przez samochód osobowy.

W czwartek (24 sierpnia) w miejscowości Dubów doszło do wypadku.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 20-latka potrąciła jednego z wyprzedzanych przez siebie rowerzystów. Do zdarzenia doszło w rejonie skrzyżowania, gdzie 14-letni cyklista prawdopodobnie wykonał manewr skrętu w lewo wprost pod nadjeżdżające auto. W chwili wypadku rower 14-latka był oświetlony, a on sam posiadał kamizelkę odblaskową - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Uczestnicy wypadku byli trzeźwi. Nastolatek trafił do szpitala.

Joanna Niećko

BIA

19-latka chciała sprzedać książki, a 16-latek kupić telefon. Oboje zostali oszukani

3 tys. zł straciła 19-latka z gminy Wojcieszków, która chciała sprzedać książki do szkoły. - Zainteresowany kupnem przesłał jej link, przekierowujący na „fałszywą" stronę firmy kurierskiej i następnie na podobną do oryginalnej stronę bankowości elektronicznej. Wprowadzając tam dane karty i konta umożliwiła oszustom dostęp do swoich oszczędności - informuje Marcin Józwik z łukowskiej policji.rzecznik prasowy łukowskiej policji.

Z kolei 2 tys. zł straciła 53-latka, której syn chciał „w internecie" kupić iPhone.

- 16-latek, korespondując ze sprzedającym, przelał mu z konta mamy prawie 200 złotych tytułem zaliczki. Gdy otrzymał potwierdzenie wysłania przesyłki, przelał jeszcze na jego konto ponad 1,8 tys. zł. Po tym kontakt ze sprzedającym „urwał się", a jego konta na portalach społecznościowych zostały usunięte. Po kilku dniach, gdy oczekiwana przez nastolatka przesyłka nie dotarła, razem z mamą dowiedział się, że sprzedający nie umieścił paczki w skrzynce paczkomatu - informuje Marcin Józwik.

Patryk Pytlak

NEKROLOGI

BIAŁA PODLASKA

Natalia Szendel
73 lata,
zm. 19 sierpnia, Warszawa

Florian Matejek
94 lata,
zm. 19 sierpnia, Misie

Paweł Bizukowicz
64 lata
zm. 19 sierpnia, Międzyrzec

Jerzy Karwowski
62 lata
zm. 19 sierpnia, Międzyrzec

Grzegorz Marciniuk
41 lat
zm. 20 sierpnia,
Dziadkowskie - Folwark

Marianna Hołownia
87 lat
zm. 21 sierpnia, Biała Podl.

Jadwiga Hukaluk
69 lat
zm. 21 sierpnia,
Wólka Łózecka

Jadwiga Kuc
94 lata
zm. 22 sierpnia, Biała Podl.

Marianna Bartoszuk
89 lat
zm. 23 sierpnia,
Wólka Łózecka

Roman Miszczuk
75 lat
zm. 24 sierpnia, Międzyrzec

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

PARCZEW

Stanisława Kalisz
91 lat
zm. 19 sierpnia, Siemień

Marianna Kwiatek
71 lat
zm. 19 sierpnia, Puławy

Stanisław Sak
82 lata
zm. 20 sierpnia, Kolano

Stanisław Parulski
42 lata
zm. 22 sierpnia, Parczew

Henryk Raboszuk
91 lat
zm. 25 sierpnia, Gęś

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

ŁUKÓW

Lucyna Leśniak
92 lata
zm. 19 sierpnia, Krynka

Marianna Małecka
77 lat
zm. 20 sierpnia, Łuków

Andrzej Kozłowski
80 lat
zm. 20 sierpnia, Łuków

Mariusz Bober
42 lata
zm. 24 sierpnia, Okrzeja

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

eprasa.pl d4e8b010da

Aresztowany uduszony w celi. Gołymi rękami

41-letni mieszkaniec gminy Wojcieszków (powiat łukowski), który zmarł w siedleckim areszcie został uduszony - wykazała sekcja zwłok. Mężczyzna trafił do aresztu, ponieważ był podejrzany o znęcanie się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną.

Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną zgonu 41-latka było gwałtowne uduszenie. Zabójstwa miał dokonać jeden ze współwięźniów, z którym mężczyzna przebywał w jednej celi.

- Zabójstwa dokonano najprawdopodobniej gołymi rękami - mówi zastępca prokuratora rejonowego w Siedlcach Adrian Wysokiński.

W środę, 23 sierpnia mężczyzna usłyszał zarzut zabójstwa, do którego się nie przyznał. Jak przekazał nam, zastępca prokuratora rejonowego w Siedlcach, podejrzany złożył obszerne wyjaśnienia.

Na wniosek prokuratury zastosowano wobec niego tymczasowy areszt. Wcześniej również przebywał w areszcie, ale trafił tam z innego powodu.

W celi, w której doszło - najprawdopodobniej do morderstwa siedziało czterech osadzonych. - Dwie, pozostałe osoby, mają status świadka. Nie wykluczamy, jednak, że może się on zmienić - przekazał prok. Wysokiński. - Na obecnym etapie jest jednej podejrzany - doprecyzował.

Pytaliśmy prokuratora, czy podejrzany znał wcześniej ofiarę, czy owej nocy, kiedy doszło do morderstwa, mogło dojść do bójki, czy może zajście było zemstą - nie uzyskaliśmy informacji na ten temat.

Obecnie postępowanie przygotowawcze wszczęto o czyny z art. 148 paragraf 1 Kk, który mówi o zabójstwie. Za ten czyn mężczyźnie może grozić od 8 do dożywocia.

Śmierć w siedleckim areszcie

Przypomnijmy, 41-letni mieszkaniec gminy Wojcieszków został aresztowany w poniedziałek, 14 sierpnia. Do policjantów z Adamowa dotarła informacja o kolejnej awanturze, którą wszczął.

- 41-latek, będąc pod działaniem alkoholu, wyzywał swoją żonę, wyganiał ją z domu, bił ją, a nawet groził zabójstwem. Mężczyzna noc spędził w policyjnym areszcie. Gdy tylko wytrzeźwiał, usłyszał zarzuty - informował Marcin Jóźwik z łukowskiej policji.

Sąd w poniedziałek, 14 sierpnia, przychylił się do wniosku łukowskiej policji oraz prokuratury i zastosował środek zapobiegawczy wobec 41-latka. Mężczyzna miał najbliższe trzy miesiące spędzić w tymczasowym areszcie. Groziło mu pięć lat więzienia. Mężczyzna został przewieziony do Zakładu Karnego w Siedlcach.

W czwartek, 17 sierpnia, dotarła do nas informacja o tym, że 41-latek nie żyje. Informacje te potwierdził zastępca prokuratora rejonowego w Siedlcach Adrian Wysokiński. Mężczyzna zmarł w celi w nocy z 16 na 17 sierpnia.

Patryk Pytlak

Opolscy i lubelscy policjanci pilotowali auto z ranną dziewczynką

Policjanci z Opola Lubelskiego i Lublina pomogli mieszkańcowi z gminy Łaziska w szybkim transporcie do szpitala 3-letniej dziewczynki, która uległa wypadkowi. Doznała obrażeń głowy.

W sobotni wieczór (19 sierpnia) przed godziną 23 na policję zadzwonił zdenerwowany mieszkaniec gminy Łaziska, informując policjantów, że wiezie do szpitala w Lublinie swoją 3-letnią córkę, która uległa wypadkowi w domu. Poprosił on funkcjonariuszy o pomoc w bezpiecznym i szybkim przejeździe do Lublina. Funkcjonariusze z Opola Lub. oraz z Lublina, używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych, pilotowali auto mieszkańca gm. Łaziska, dzięki czemu dziewczynka szybko i bezpiecznie trafiła do szpitala dziecięcego, gdzie otrzymała specjalistyczną pomoc.

- Z informacji, jakie posiadamy, wynika, że pomoc dziewczynce została udzielona na czas. Do opolskiej jednostki wpłynęły podziękowania od rodziny dziewczynki dla opolskich funkcjonariuszy oraz funkcjonariuszy z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie - dodaje aspirant Bigos.

AG

Ruszyli mężczyźnie z pomocą. Zaatakował ratowników z karetki

Puławy: Mężczyzna leżał na parkingu i przypadkowa osoba wezwała karetkę. Ratownicy medyczni ruszyli z pomocą, ale po chwili pojawił się problem z agresją pacjenta - znieważał załogę karetki, groził im, a nawet użył przemocy fizycznej.

W poniedziałek, 21 sierpnia, po południu funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Puławach zostali wezwani na jedno z tamtejszych osiedli. Okazało się, że zespół ratownictwa medycznego został zaatakowany przez agresywnego pacjenta. Policjanci na miejscu zastali załogę karetki zajmującą się 68-latkiem.

Leżącego na parkingu mężczyznę znalazła przypadkowa osoba, która od razu wezwała karetkę. Kontakt z 68-latkiem był utrudniony. Jak mówią ratownicy, po wstępnym badaniu mężczyzna nagle stał się bardzo agresywny. Zaczął znieważać załogę karetki, używając niecenzuralnych słów, groził im pozbawieniem życia, nawet uderzył pięścią w twarz jednego z ratowników. Wszelkie próby uspokojenia niesfornego pacjenta przynosiły skutek odwrotny od zamierzonego.

Gdy sytuacja została już opanowana, mężczyzna trafił na badania do szpitala, a załoga karetki - na policyjne przesłuchanie. Badania nie wykazały niczego, lekarze stwierdzili, że 68-latkowi nic nie dolega, więc tuż po opuszczeniu szpitala wylądował w areszcie policyjnym. We wtorek (22 sierpnia) mężczyźnie postawione zostały zarzuty znieważania i kierowania gróźb karalnych wobec ratowników i studentki ratownictwa. Usłyszał też zarzut naruszenia nietykalności cielesnej jednego z członków załogi karetki. Przyznał się do winy, ale swojego zachowania wyjaśnić nie potrafił. Grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności.

- Przypominamy, że jeżeli ratownik medyczny udziela pierwszej pomocy, kwalifikowanej pierwszej pomocy lub podejmuje medyczne czynności ratunkowe, przysługuje mu ochrona, jaka jest przewidziana dla funkcjonariusza publicznego. A zatem każdy, kto naruszy nietykalność cielesną, znieważy, będzie wpływał przemocą lub groźbą bezprawną na wykonywane czynności, bądź dopuści się czynnej napaści na ratownika medycznego, musi liczyć się z odpowiedzialnością karną - przestrzega komisarz Ewa Rejn-Kozak z puławskiej policji. Czyny te są przestępstwami i w zależności od danego artykułu w kodeksie karnym, grozi za nie kara więzienia od 2 do 10 lat. Warto podkreślić, że ochronie podlegają również osoby przybrane do pomocy, jak w tym przypadku studentka ratownictwa medycznego odbywająca w puławskim pogotowiu praktyki studenckie - dodaje.

AG

Wyczym nastoletnich „szklarzy" - wybili ponad 150 szyb

Fot.KMP Biała Podlaska

Trzech nastolatków odpowie za wybicie niemal 150 szyb

Biała Podlaska: Policjanci ustalili sprawców wybicia niemal 150 szyb w oknach dachowych budynku, na szkodę kilku firm. Wartość strat oszacowana została na kwotę ponad 80 tys. zł.

Pod koniec czerwca br. bialscy policjanci zostali powiadomieniu o wybiciu okien dachowych i tzw. świetlików na szkodę jednej z bialskich firm. Pokrzywdzony nie podejrzewał wówczas nikogo o zniszczenie jego własności.

- Okazało się, że nieznani sprawcy wybili też okna należące do innych firm znajdujących się w tym samym budynku. Łączna wartość strat oszacowana została na kwotę ponad 80 tys. zł - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Policjanci ustalili, że udział w tym zdarzeniu mogą mieć trzej nastolatkowie w wieku od 14 do 15 lat. W trakcie rozmowy chłopcy przyznali, że weszli na dach i bez żadnego powodu zaczęli kopać w okna, uszkadzając je.

O ich dalszym losie zadecyduje Sąd Rodzinny.

Joanna Niećko

Puławy: Nietrzeźwy 25-latek spowodował kolizję, miał przy sobie narkotyki

25-latek z gminy Puławy usłyszał zarzut kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości i posiadania narkotyków, odpowie też za spowodowanie kolizji. Do zdarzenia doszło w Gołębiu (gm. Puławy).

We wtorek, 22 sierpnia puławska policja przedstawiła zarzuty 25-letniemu mieszkańcowi gminy Puławy. Mężczyzna został też przesłuchany w związku ze zdarzeniem, do którego doszło w poniedziałek, 21 sierpnia, kiedy to w Gołębiu (gm. Puławy).

25-latek, jadąc osobowym oplem, doprowadził do kolizji, wjeżdżając w ogrodzenie jednej z posesji. Miał pecha, bo w pobliżu pojazdu policjanci znaleźli nie tylko prawo jazdy właściciela auta, ale również woreczek z białym proszkiem, który okazał się amfetaminą.

25-letni właściciel opla miał 1,8 promila alkoholu w organizmie. Zarzuty usłyszał więc dopiero po wytrzeźwieniu, a było to kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i posiadanie substancji psychotropowej. Ale mężczyzna odpowiadać też będzie za spowodowanie kolizji.

AG

W samochodzie były butelki po piwie, a w jego pobliżu policja znalazła też prawo jazdy właściciela i woreczek z białą substancją...

Fot.KPP Puławy

Małżonkowie przyskrzynili pijanego kierowcę

W środę, 23 sierpnia, po godz. 18:00 w Puławach małżeństwo z powiatu puławskiego, jadąc przez miasto, zauważyło, że kierowca jadącej przed nimi toyoty ma problem z utrzymaniem toru jazdy, nie używa kierunkowskazów i zjeżdża na sąsiednie pasy. Od razu zaczęli podejrzewać, że jest on nietrzeźwy, więc gdy zatrzymał się na parkingu, natychmiast zareagowali - zabrali kluczyki, uniemożliwiając mężczyźnie dalszą jazdę. Wezwali policję. 65-letni mieszkaniec Puław miał w organizmie 2,5 promila alkoholu.

AG

REG

eprasa.pl d4e8b010da

Pięć samochodów zderzyło się w Wandzinie

Fot.KPP Lubartów

Pięć samochodów zderzyło się w Wandzinie. Policja podała wstępne ustalenia

Fot.KPP Lubartów

Pięć samochodów zderzyło się w Wandzinie. Policja podała wstępne ustalenia

Lubartów: W piątek (25 sierpnia) w miejscowości Wandzin na krajowej 19 zderzyło się pięć samochodów.

- Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, kierująca samochodem osobowym marki BMW, jadąc w kierunku Lubartowa, wykonała manewr skrętu w lewo w drogę gminną. Kierujący autobusem, jadący bezpośrednio za BMW, nie zachował należytej ostrożności i najechał na tył tego auta. Siła uderzenia wyniosła BMW na przeciwległy pas ruchu, w wyniku czego na ten samochód najechała ciężarówka, która po odbiciu się od BMW uderzyła w stojący na poboczu samochód Inspekcji Transportu Drogowego. W zdarzeniu uszkodzony został także samochód marki Opel, jadący za autobusem - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Trzy osoby trafiły do szpitala: kierujący ciężarówką i dwie osoby z autobusu.

Joanna Niećko

W pogoni za zbiegłymi... końmi

Wystraszone zwierzęta udało się schwytać. Nic im się nie stało

Gmina Nałęczów: W piątek, 18 sierpnia, policjanci z Nałęczowa otrzymali zgłoszenie o dwóch koniach, biegnących drogą wojewódzką w kierunku Lublina... Między pędzącymi pojazdami.

Sprawa była poważna, bo zwierzęta stanowiły zagrożenie dla kierowców, same też mogły ulec wypadkowi.

Policjanci w drodze na wskazane miejsce sprawdzali, czy żadnemu z pobliskich hodowców nie zaginęły konie. Okazało się, że nie. Ale nieoczekiwanie jeden z mieszkańców gm. Wojciechów postanowił pomóc funkcjonariuszom w schwytaniu zwierząt, dysponował niezbędnym sprzętem i doświadczeniem. Cała akcja przebiegła sprawnie i konie zostały umieszczone w zagrodzie, a policjanci mogli zająć się szukaniem właściciela. Na podstawie indywidualnych numerów, jakie znajdują się we wszczepionych zwierzętom czipach, ustalili, że uciekinierzy zarejestrowani są na Śląsku i w Wielkopolsce. Natomiast ich właścicielem okazał się mieszkaniec Lublina, który nie krył radości z tego, że zwierzęta się odnalazły i nic im się nie stało. Mężczyzna wyjaśnił, że konie przestraszyły się dźwięków kombajnów, które pracowały w pobliżu ich zagrody, spanikowały, pokonały ogrodzenie, po czym uciekły w kierunku Lublina.

AG

Archidiecezja ma „fazę" na prąd z nieba

Powiat Lubartowski: Farma fotowoltaiczna o powierzchni blisko 150 hektarów ma zapewnić prąd Archidiecezji Lubelskiej. - Zaangażowanie się w budowę farmy fotowoltaicznej związane jest z podwyżkami cen prądu – przyznaje rzecznik kurii.

Fot.Konrad Sławiński

Jak konkretnie ma wyglądać udział lubelskiej kurii w tym projekcie? Jak przyznaje rzecznik prasowy, „Archidiecezja planuje realizować inwestycję poprzez spółkę z o.o. w której ma 100% udziałów". Ale o jaką kwotę chodzi? Tego władze kurii nie są w stanie jeszcze oszacować

O to, żeby samorząd z Michowa pozytywnie podszedł do pomysłu budowy na terenie gminy dwóch farm fotowoltaicznych zabiegał Waldemar Gąsior, ze spółki RW. Podkreślał, że udziałowcem przedsięwzięcia jest Archidiecezja Lubelska.

Do urzędu wpłynęły dwa wnioski wydanie decyzji środowiskowej: w Mejznerzynie o mocy na obszarze około 118 hektarów. W miejscowości Michów Wieś farma fotowoltaiczna ma zająć około 28 hektarów.

Kuria: gwarantujemy wiarygodność

Kuria lubelska potwierdziła „Wspólnocie", że jest zaangażowana w projekt. Dlaczego?

- Zaangażowanie się w budowę farmy fotowoltaicznej związane jest z podwyżkami cen prądu. Archidiecezja Lubelska administruje różnymi nieruchomościami i tak jak wszyscy, my także szukamy ograniczenia kosztów utrzymania naszych obiektów.

Jak konkretnie ma wyglądać udział lubelskiej kurii w tym projekcie? Jak przyznaje rzecznik prasowy, „Archidiecezja planuje realizować inwestycję poprzez spółkę z o.o. w której ma 100% udziałów".

„Zaangażowanie się Archidiecezji w ten projekt ma też być gwarancją jego wiarygodności. Ma to znaczenie np. dla właścicieli dzierżawiących swoją ziemie pod takie farmy" – napisał ks. dr Adam Jaszcz, Kanclerz Kurii Metropolitalnej w Lublinie w odpowiedzi na pytania „Wspólnoty".

Później będzie trudniej

25 lipca gmina poinformowała w oficjalnym dokumencie „o odmowie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia" w przypadku farmy w Michowie. Od decyzji przysługuje odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Lublinie za pośrednictwem wójta gminy w terminie do 14 dni od jej doręczenia.

– Co do Mejznerzyna toczy się drugie postępowanie środowiskowe, ale z tego co widzę to rada gminy jest przeciwko i my to możemy zablokować – mówił w rozmowie ze „Wspólnotą" wójt Janusz Jankowski.

Ostatnio, w przypadku Mejznerzyna urzędnicy w Michowa przedłużyli okres na wydanie decyzji „z uwagi na konieczność dokonania dodatkowych ustaleń i weryfikacji zapisów zawartych w przedłożonej dokumentacji".

Zdaniem wójta Janusza Jankowskiego pozytywna decyzja dla inwestora wybudowania na obszarze 100 hektarów takiej farmy jest blokowaniem takiego obszaru. – Nie mam zamiaru dawać na koniec kadencji prezentów nowej radzie w formie zablokowania dużego terenu – stwierdził wójt Michowa. – Przyjdą nowi, niech myślą – spuentował Janusz Jankowski.

- Firma chce wykorzystać starą ustawę o gospodarce przestrzennej, bo później będą utrudnienia – puentuje wójt gminy.

W sprawie budowy farmy fotowoltaicznej ma być zorganizowane spotkanie „w najbliższym czasie". – Rada gminy jest przeciw, ja jestem przeciw. Nie jesteśmy przeciwko farmom fotowoltaicznym tylko jesteśmy za zrównoważonym rozwojem. Możemy być za taką farmą na obszarze 20, czy 30 hektarów na terenie każdej gminy – mówi „Wspólnocie" wójt Janusz Jankowski.

Konrad Sławiński

REG

Zignorowali przepisy. Mają 3-miesięczne wakacje od kierownicy

Fot.KPP Puławy

Kierowca BMW pędził w terenie zabudowanym z prędkością 109 km/h

W niedzielę (20 sierpnia) puławscy policjanci zatrzymali dwoje kierujących, którzy o ponad 50 km/h przekroczyli dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym.

Kierująca hondą „zagapiła się" o jedyne 51 km/h

Najpierw zatrzymali 40-latka z powiatu kieleckiego, który siedział za kierownicą BMW. Mężczyzna jechał przez Zarzecze, przekraczając dozwoloną prędkość o 59 km/h. Dostał wysoki mandat i 13 punktów karnych. Na trzy miesiące stracił też prawo jazdy.

Później wpadła 29-latka z powiatu puławskiego kierująca hyundaiem, która jadąc przez Górę Puławską, przekroczyła prędkość o 51 km/h. Spotkała ją podobna kara - wysoki mandat, 13 punktów karnych oraz zatrzymanie prawa jazdy na trzy miesiące.

AG

eprasa.pl d4e8b010da

Nowe zakażenia legionellą. Jedno u osoby z województwa lubelskiego

Osoba zakażona w województwie lubelskim pochodzi z powiatu opolskiego, jest hospitalizowana. Do zakażenia doszło na terenie Rzeszowa.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Rzeszowie przekazał w ubiegłym tygodniu informacje na temat ogniska wywołanego zakażeniem Legionella pneumophila. Na dzień 26 sierpnia na godz. 8 zakażenie Legionella pneumophila potwierdzono łącznie od początku wystąpienia ogniska zachorowań u 127 (14 nowych) pacjentów hospitalizowanych na terenie Rzeszowa i powiatu rzeszowskiego, Dębicy, Przemyśla, Kolbuszowej, Łańcuta, Sędziszowa Małopolskiego, Jasła oraz **Lublina**.

Od wykrycia ogniska na Podkarpaciu w woj. lubelskim prowadzony jest ścisły monitoring jakości wody w sieciach wodociągowych

14 nowych potwierdzonych wyników badań w kierunku Legionella pneumophila dotyczy pacjentów hospitalizowanych w szpitalach województwa podkarpackiego oraz w Lublinie lub przyjętych do szpitala w dniu 26 sierpnia.

Jak informuje rzecznik prasowy wojewody lubelskiego, osoba zakażona pochodzi z powiatu opolskiego, jest hospitalizowana.

- Do zakażenia doszło na terenie Rzeszowa, stąd jesteśmy w obszarze tego samego źródła zakażenia. Od czasu potwierdzenia zakażeń Legionellą w województwie podkarpackim na terenie województwa lubelskiego prowadzony jest ścisły monitoring jakości wody w sieciach wodociągowych, a także nadzór epidemiologiczny nad osobami, które są podejrzane o zakażenie bakterią. Apelujemy do mieszkańców regionu o zachowanie spokoju - czytamy w komunikacie.

Jak informował 26 sierpnia portal gazeta.pl, w sumie zmarło już osiem osób zakażonych legionellą w starszym wieku - pięciu mężczyzn i trzy kobiety, mieszkańcy Rzeszowa i powiatu rzeszowskiego.

(McM)

12-latek wjechał quadem w drzewo

12-latek z powiatu opolskiego postanowił pojeździć quadem. Wycieczka skończyła się nieszczęśliwie.
12-latek, kierując quadem, który na dodatek nie był dopuszczony do ruchu, wjechał w drzewo. Do zdarzenia doszło, gdy nastolatek jechał drogą powiatową z Wronowa w kierunku Poniatowej.
12-latka przetransportowano do szpitala.

AG

Poszukiwany kilkoma nakazami zatrzymany. Chciał przechytrzyć policjantów

Puławy: Policja zatrzymała poszukiwanego nakazami doprowadzenia do zakładu karnego. Wysiadł z busa w Radomiu, bo bał się, że policjanci będą go szukać w miejscu zamieszkania.

W czwartek (24 sierpnia) policjanci zatrzymali 34-letniego mieszkańca Puław poszukiwanego przez sąd do odbycia kary pozbawienia wolności m.in. za kradzieże, kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości oraz pobicie.

- Puławianin od ponad roku ukrywał się poza granicami kraju, gdyż wiedział, że jest poszukiwany przez organy ścigania. Sąd wystawił za nim w sumie pięć nakazów doprowadzenia do zakładu karnego - informuje komisarz Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach. - Chcąc uniknąć spotkania z policjantami, wracający do Polski 34-latek wysiadł z busa w Radomiu. Spodziewał się, że policjanci regularnie odwiedzają jego miejsce zamieszkania, chcąc go zatrzymać i liczył na to, że ich przechytrzy.

Był zaskoczony, gdy zobaczył w Radomiu puławskich policjantów. Na ponad dwa lata trafił do zakładu karnego.

Joanna Niećko

Fot. KPP Puławy

Był zaskoczony, gdy zobaczył w Radomiu puławskich policjantów. Na ponad dwa lata trafił do zakładu karnego

Tragiczna śmierć rowerzysty

Mimo reanimacji 80-letni cyklista zginął na miejscu

80-letni kierowca toyoty, jadąc al. Tysiąclecia lewym pasem w kierunku Świdnika, potrącił na oznakowanym przejściu dla pieszych rowerzystę. W wyniku poniesionych obrażeń - mimo reanimacji - mężczyzna zmarł na miejscu. Kierujący był trzeźwy.

AG

Wjechał do stawu w Kocku

Samochód osobowy volvo w sobotę, 26 sierpnia około godz. 13.49 uderzył w słup energetyczny i zatrzymał się na skarpie stawu rybnego. Na miejsce przybył zastęp OSP Kock i dwa zastępy JRG Lubartów. Okazało się, że pod samochodem jest napowietrzna linia energetyczna. Wezwano Pogotowie Energetyczne, które odcięło dopływ prądu.

Kierowca i pasażer opuścili pojazd o własnych siłach. Nie odnieśli obrażeń, jednak kierowca źle się poczuł. Wezwano zespół ratownictwa medycznego. Po przebadaniu kierowca pozostał na miejscu zdarzenia.

Na miejsce sprowadzono Specjalistyczną Grupę Ratownictwa Technicznego JRG 3 Lublin. Ciężki dźwig techniczny wydobył samochód, który postawiono na kołach.

Marcin Kusyk

Fot. OSP Kock

Śmiertelny wypadek na drodze

Badanie alkomatem wykazało, że kierowca seata był trzeźwy

Jak ustalili policjanci, o godzinie 1.53 w Woli Rudzkiej kierujący autem marki Seat Ibiza 19-latek potrącił 50-latka, który stał na środku jezdni. Pieszy niestety nie posiadał elementów odblaskowych, a badanie alkomatem wykazało, że kierujący był trzeźwy.

AG

REG

eprasa.pl d4e8b010da

Co oznacza śmierć Prigożyna? Dlaczego wagnerowcy się zbuntowali? Czy stanowią zagrożenie dla Polski?

Putin musiał pokazać, że jest silny i kontroluje sytuację. Wysłać sygnał do malkontentów, żeby uważali

- Putin bardzo lubi symbolikę. Ta „katastrofa" wydarzyła się dokładnie dwa miesiące po próbie puczu Prigożyna - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" dr Jakub Olchowski z UMCS-u i Instytutu Europy Środkowej.

W Jewgienij Prigożyn, szef Grupy Wagnera i rosyjski oligarcha, który w czerwcu zarządził bunt wagnerowców przeciwko rosyjskiej wierchuszce i ruszył na Moskwę, miał zginąć w środę, 23 sierpnia, w katastrofie lotniczej. Co to zdarzenie oznacza?

Możemy założyć, że Prigożyn zginął, choć na sto procent tego nie wiemy. Trzeba mieć na uwadze, że Prigożyn miał bardzo wielu wrogów. Ale któż inny w Rosji byłby w stanie zlecić przeprowadzenie tak spektakularnej akcji, jeśli nie Władimir Putin? To zdarzenie potwierdza to, co od dawna powszechnie mówi się o Rosji: że to jest struktura quasi mafijna. Wszyscy oglądaliśmy filmy o mafii. Sceny, w których mafijni bossowie obejmują się, ściskają i podają sobie rękę, a chwilę później znienacka ktoś ginie.

Rosja wcale nie jest monolitem, Putin wcale nie sprawuje władzy absolutnej, wcale wszystkiego nie kontroluje

Putin bardzo lubi też symbolikę. Ta „katastrofa" wydarzyła się dokładnie dwa miesiące po próbie puczu Prigożyna. Ponadto dokładnie w tym samym dniu na żywo w telewizji prezydent Putin wręczał żołnierzom medale za odwagę na polu walki na Ukrainie, a w zeszłym roku taki sam medal wręczył Prigożynowi. Trzeba także pamiętać, że Rosja wcale nie jest monolitem, Putin wcale nie sprawuje władzy absolutnej, wcale wszystkiego nie kontroluje. Jest wiele środowisk, które go krytykują i którym nie spodobało się to, że najpierw publicznie nazwał Prigożyna zdrajcą, a później zachował się tak, jakby nic się nie stało. Podczas gdy w Rosji za wpisy w mediach społecznościowych można trafić na kilkanaście lat do więzienia, Prigożyn po przeprowadzeniu próby puczu był na wolności i nadal prowadził swoje interesy. To się nie podobało społeczeństwu rosyjskiemu, które lubi, kiedy władza jest silna, nawet jeśli robi różne złe rzeczy. Nie spodobało się to oligarchom, służbom specjalnym, wojsku. Bo car okazał się słaby. A car nie może być słaby. Jest też krytykowany za sposób prowadzenia „specjalnej operacji wojskowej" na Ukrainie. Przedstawiciele różnych środowisk zastanawiają się, dlaczego Rosja jeszcze nie zmiażdżyła Ukrainy. Wnioski są takie, że widocznie Putin jest zbyt słaby, żeby to zrobić. Próba puczu Prigożyna i to, co się po niej wydarzyło, uderzyło w wizerunek Putina, który zawsze kreował się na silnego, pewnego siebie, wybitnego wręcz przywódcę. Dlatego Putin musiał pokazać, że jest silny i kontroluje sytuację, a tym samym wysłać sygnał do wszelkich malkontentów, żeby uważali.

W Podczas czerwcowego, dwudniowego buntu, kilka tysięcy wagnerowców najpierw przejęło kontrolę nad ponad milionowym miastem rosyjskim - Rostowem nad Donem, a później ruszyło w kierunku Moskwy. Dlaczego do tego buntu doszło i czego żądał Prigożyn?

Buntownicy sprzeciwiali się sposobowi prowadzenia tej wojny, a właściwie temu, że wojna z Ukrainą wciąż nie jest wygrana. Prigożyn bardzo mocno krytykował nie tylko dowództwo rosyjskie i elity polityczne, ale też samego prezydenta Putina. Za nieudolność, korupcję i wiele innych rzeczy powodujących, że Rosja nie jest w stanie wygrać militarnie. Jest jednak mało prawdopodobne, że Prigożyn działał sam, tylko w oparciu o wagnerowców. Trzeba założyć, że w kręgach władzy Rosji lub w resortach siłowych ktoś za nim stał. Ten bunt pokazuje, że w Rosji trwają wewnętrzne walki polityczne między różnymi środowiskami, między frakcjami w wojsku i służbach specjalnych, wśród oligarchów, w elitach politycznych. Frakcja, która popierała Prigożyna, najprawdopodobniej przegrała i pucz zakończył się zatrzymaniem wagnerowców niedaleko od Moskwy. Epilogiem była katastrofa, w której zginął Prigożyn. To spektakularne zdarzenie zwróciło uwagę świata, ale pamiętajmy, że w ostatnim czasie wielu ludzi w Rosji straciło życie w dziwnych okolicznościach. Niewydolność oddechowa, wypadnięcie z okna, wpadnięcie pod samochód... To jednak do naszej opinii publicznej się nie przedostaje. Jadąc na Moskwę Prigożyn domagał się sprawiedliwości - tak ten marsz nazwano. Oczekiwano odsunięcia dowództwa rosyjskiego, czyli ministra obrony - Szojgu i szefa sztabu sił zbrojnych - Gierasimowa. Miał przy tym milczące poparcie wielu kręgów w rosyjskim wojsku, które dostrzegają nieudolność dowództwa armii rosyjskiej. Putin oczywiście nie mógł się ugiąć przed tym ultimatum.

Bunt wagnerowców pokazuje, że w Rosji trwają wewnętrzne walki polityczne między różnymi środowiskami

W Grupa Wagnera - czym właściwie jest?

Jedną z najważniejszych jej postaci był Dmitrij Utkin, pseudonim Wagner, który podobno zginął razem z Prigożynem. Jego pseudonim wziął się stąd, że był zafascynowany muzyką Wagnera i ogólnie III Rzeszą. Miał wiele charakterystycznych nazistowskich tatuaży. Od niego wzięła się najpierw potoczna, a później oficjalna nazwa tej formacji. Pamiętajmy, że na Zachodzie też istnieje wiele prywatnych firm wojskowych. Z ich usług korzystają rządy czy korporacje. Różnica jest taka, że Grupa Wagnera od początku była finansowana, wyposażana i wykorzystywana przez władze państwowe w Rosji do realizacji interesów w różnych częściach świata. To było dla Kremla wygodne, bo zawsze można było powiedzieć: „nie mamy z nimi nic wspólnego". Kilka lat temu w Syrii doszło do starcia zbrojnego dużej jednostki wagnerowców z armią amerykańską. Amerykanie zmasakrowali przeciwnika. Co zrobiła Moskwa? Nic. „Nie mamy z nimi nic wspólnego". W wojnie na Ukrainie Grupa Wagnera też bardzo przydała się Rosjanom. Jej stan osobowy nigdy nie był wliczany do stanu osobowego rosyjskich sił zbrojnych. W związku z tym ich straty, które wyniosły ponad 20 tys. ludzi, nie były uwzględniane. Wagnerowcy, zwerbowani m.in. z rosyjskich więzień i kolonii karnych, służyli jako mięso armatnie. To też był powód wszczęcia buntu.

W Od kilku tygodni ponad 3 tys. wagnerowców stacjonuje w Białorusi, w tym tuż przy granicy z Polską. Powinniśmy się obawiać?

Dokładnie nie wiemy, ilu ich jest i ilu ich będzie. W tej chwili Grupa Wagnera to już nie jest ta sama formacja, co kilka miesięcy temu - została zdziesiątkowana. To luźna zbieranina, raczej kontrolowana przez Kreml. Praktycznie nie ma już dowództwa, ci ludzie albo zginęli, albo są wyłapywani przez rosyjskie służby. Część tych, którzy byli na Ukrainie, zginęli. Inni zostali wcieleni do rosyjskiej armii. Część wagnerowców przebywa w Afryce. Zasadniczym problemem jest to, jak ci wagnerowcy, którzy zostali na Białorusi, zachowają się po tym, co się stało. Mało prawdopodobne, by chcieli przejść do armii rosyjskiej. Oni nie byli lojalni wobec Rosji, narodu czy prezydenta. Byli lojalni wobec swojego wodza - Prigożyna. Ich największy obóz na Białorusi, w Osipowiczach, jest obecnie rozbierany. Nie wydaje się, by to zgrupowanie było zagrożeniem dla Polski, Ukrainy czy Litwy. Jest to natomiast ból głowy dla Alaksandra Łukaszenki. Na jego terytorium są uzbrojeni i dość niebezpieczni ludzie, którzy nie są wobec niego lojalni. Natomiast problemem dla Polski jest to, że polskie społeczeństwo zaczęło się ich obawiać. Białoruskie czy rosyjskie służby podszywając się pod wagnerowców mogą dokonywać teraz prowokacji skierowanych przeciwko Polakom i potęgować te obawy i chaos.

- Prigożyn po przeprowadzeniu próby puczu był na wolności i nadal prowadził swoje interesy. To się nie podobało społeczeństwu rosyjskiemu - mówi dr Jakub Olchowski z UMCS-u i Instytutu Europy Środkowej

W Zostając przy Białorusi - Putin zapowiedział rozmieszczenie tam broni jądrowej. Co to oznacza?

To kolejny etap „pełzającej aneksji" Białorusi przez Rosję. Łukaszenka robi dobrą minę do złej gry i opowiada, że bardzo się cieszy i to na jego prośbę, ponieważ obawia się ataku ze strony „złego NATO" i „imperialistycznej Polski". To, czy ta broń znajdzie się na Białorusi, nie ma żadnego znaczenia. Ważne jest, że temat pojawia się w przestrzeni publicznej. Ta broń i tak będzie pod kontrolą Rosji. Jej ewentualna obecność w Białorusi będzie oznaczała powiększenie liczebności wojsk rosyjskich w tym kraju. Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę i wprowadzeniu zachodnich sankcji Białoruś jest już prawie całkowicie ekonomicznie i militarnie uzależniona od Rosji. Od początku inwazji Rosjanie traktują armię białoruską jako darmowy rezerwuar sprzętu i części zamiennych. Łukaszenka zdaje sobie z tego sprawę i na wszelkie sposoby próbuje przetrwać. Nie stracić władzy, majątku, a może życia i zdrowia.

W Jak wygląda sytuacja na militarnym froncie ukraińskim?

Sytuacja jest trudna, bo to jest w tym momencie niemal wojna pozycyjna. Inicjatywę strategiczną mają Ukraińcy, a Rosjanie nie mają żadnego pomysłu, jak tę inicjatywę przejąć. W każdym razie droga do rozstrzygnięcia wojskowego jest bardzo, bardzo długa.

W Jakie Ukraińcy mają opcje wyjścia z tej wojny? Wojny, która ich wykrwawia?

Władze tego państwa zdają sobie sprawę, że bez zachodniego poparcia, które musi się utrzymywać na stałym poziomie, Ukraina przegra tę wojnę. To będzie oznaczało zniknięcie tego państwa. Ta wojna to jest być albo nie być z punktu widzenia Ukrainy. Zarówno władze, jak i społeczeństwo, absolutnie nie zamierzają się poddawać i iść na kompromisy. Doskonale zdają sobie z tego, że Rosji nie chodzi o pozyskanie jakichś terytoriów czy zasobów, ale o odbudowanie imperium. To jest niemożliwe bez likwidacji Ukrainy jako niezależnego bytu. Ukraińcy zrobią wszystko, by wygrać wojnę. Bez względu na koszty.

W W czym Ukraińcy mogą widzieć nadzieję na zwycięstwo?

Pytanie, co oznacza zwycięstwo? Ukraińcy powtarzają konsekwentnie, że za warunek wystarczający do zakończenia konfliktu uznają wycofanie się wojsk rosyjskich z terenów Ukrainy w granicach z 1991 roku. Rosjanie nie zrobią tego, na pewno nie sami z siebie. Nadzieją Ukraińców jest dalsze wsparcie od Zachodu. Dlatego Rosjanie poprzez dezinformację i propagandę tak bardzo starają się przekonać społeczeństwa i rządy państw zachodnich, że nie ma sensu pomagać Ukrainie. Ponadto Ukraińcy liczą na to, że coś się wydarzy w samej Rosji. Sytuacja społeczna jest w Rosji bardzo napięta, sytuacja ekonomiczna wyraźnie się pogarsza. Widać tarcia między różnymi grupami interesów. Gdyby Zachód miał zmienić sytuację militarną w sposób wyraźny, musiałby wysłać na Ukrainę wojska. A tego nie zrobi. Uzbrajanie pomaga Ukraińcom, ale to nie rozwiązuje problemu. Przekazanie Ukrainie samolotów F-16 jest dobrym krokiem. Nie zmieni jednak sytuacji z miesiąca na miesiąc.

W Jakie są nastroje wewnętrzne w Ukrainie?

Społeczeństwo ukraińskie jest bardzo zmęczone. Widać konflikty wewnętrzne, podziały polityczne. Jednak Ukraińcy ciągle są zdeterminowani. Miażdżąca liczba Ukraińców nie zamierza się poddać. Do tego przyczyniają się działania Rosji, która prowadzi wojnę w sposób zbrodniczy. Rosjanie w zasadzie każdego dnia atakują szkoły, przedszkola, szpitale czy osiedla mieszkaniowe. Codziennie na Ukrainie giną ludzie. Rosjanie chcą złamać morale Ukraińców. Efekt jest odwrotny.

Rozmawiał Dominik Smagała

REG

eprasa.pl d4e8b010da

Siłacze. Dzięki nim „Pudzian" odwiedzi powiat radzyński!

Początek grupy Strongman Team Międzyrzec Podlaski bierze się z zamiłowania do czasów, kiedy na świecie zdecydowanie najlepszy był Mariusz Pudzianowski. Już w najbliższą niedzielę będzie gościć w Kąkolewnicy.

Najbardziej doświadczony z międzyrzeckiej grupy - Robert Majczyna, miał okazję spotkać się z „Dominatorem". Do międzyrzeckiego teamu należy również syn Roberta - Adrian, który również ma już za sobą kilkanaście startów oraz Dariusz Nowosielski i Mateusz Skrzat.

- Zaczęło się od tego, że każdy w młodzieńczych latach był wpatrzony w Mariusza Pudzianowskiego, każdy chciał być taki jak on. Zresztą nie tylko jak on, bo bardzo popularni byli „Siłacze" na TVN, gdzie występowali bardzo uznani zawodnicy. Mój pierwszy start w zawodach Strongman miał miejsce w Lublinie, w 2000 roku. Taki prawdziwy zastrzyk pewności, że chcę to robić, był podczas spotkania z Pudzianowskim, Toczkiem, Nowotniakiem... Siedzieliśmy razem przy stole i właśnie wtedy poczułem, że chcę dźwigać duże ciężary. Ja przy chłopakach byłem bardzo malutki, a każdy z nich mógłby zająć cały stół. Mimo to sama obecność z takimi postaciami była czymś niesamowitym - powiedział „Padre".

Strongman Team Międzyrzec od 2016 roku

Międzyrzeccy siłacze wspólnie trenują od kilku lat. Dzięki zawodom zwiedzili już niemal całą Polskę i znaczną część świata.

- Tutaj działamy już sześć - siedem lat. Sprzęt zwozimy, kompletujemy. Wspólnie podjęliśmy decyzję o trenowaniu razem. Najpierw u mnie na podwórku w Międzyrzecu, teraz w stodole, przy domu, w którym mieszkam obecnie. Trenujemy bez względu na warunki atmosferyczne, choć czasami nie jest łatwo. Od tego czasu startujemy w zawodach, organizujemy też pokazy w szkołach, własne zawody. Są też dożynki, takie jak w gminie Kąkolewnica, gdzie również odbędzie się rywalizacja kilku zawodników - skomentował Mateusz Skrzat.

Kontuzjogenny sport

Dźwiganie ogromnych ciężarów wymaga nadludzkiej siły, ale również odporności na kontuzje. A tych w sporcie uprawianym przez Strongman Team Międzyrzec nie brakuje.

- Była taka sytuacja, że dźwigając na zawodach walizki, zaczęły mi się wyślizgiwać. Ukończyłem konkurencję, jednak po chwili podszedł do mnie znajomy, który zauważył, że to wyślizgiwanie było spowodowane naruszonymi odciskami na dłoniach. Takie kontuzje zdarzają się jednak często, ale pod wpływem woli walki i adrenaliny jesteśmy w stanie ukończyć daną konkurencję. Mało tego, często startujemy w kolejnych - podkreśla Dariusz Nowosielski. Robert Majczyna dodał po chwili, że jego problemy zdrowotne są na tyle duże, że kibice nie będą mieli okazji dopingować go już podczas rywalizacji strongman.

- Jeśli chodzi o przyszłość, ja już niestety nie wystartuję w żadnych zawodach, ze względu na niedawno zdiagnozowaną chorobę serca. Będę prowadził lub sędziował zawody. Mamy już na tyle duże doświadczenie, że możemy to robić. Do sędziowania nie są potrzebne żadne kursy, po prostu wystarczy przeżyć kilkadziesiąt razy daną konkurencję i dobrze wiesz, jak prawidłowo powinny wyglądać - tłumaczy Majczyna. - W wielu kontuzjach, które odnosimy, nie pomoże zwykły fizjoterapeuta czy masażysta. Miałem takie zdarzenie, gdzie masażysta przez długi czas starał się zrobić, co mógł, w pewnym momencie wyglądało to wręcz komicznie, bo po prostu nie dawał rady zrobić tego, co w danym momencie było potrzebne. Załamał ręce i poprosił mnie, bym już więcej nie przychodził. Dlatego też mamy zaznajomionych specjalistów, którzy w wielu przypadkach nam pomagają - dodał.

W 2023 roku z najcięższą kontuzją musiał zmierzyć się jednak Nowosielski.

- W moim przypadku najcięższa z kontuzji była dosyć niedawno. Zerwałem triceps na treningu, choć zajęcia udało się jeszcze dokończyć. Gdyby nie jedno powtórzenie za dużo, dziś byłbym w życiowej formie. Tak to oceniam, bo czułem się już wtedy bardzo mocno. Nie był to jakiś największy ciężar, bardziej rozgrzewkowy, ale zrobiłem o jedno powtórzenie za dużo i triceps się zerwał. Na całe szczęście szybko udało się zrobić operację - powiedział.

Więcej zdjęć na: www.miedzyrzec.24wspolnota.pl

Dariusz Nowosielski, Adrian Majczyna, Robert Majczyna, Mateusz Skrzat

> **Mateusz Skrzat**
> **Wszystko zaczęło się od hantla i belki. Dziś nasza „kolekcja" jest już zdecydowanie większa**

> **Dariusz Nowosielski**
> **Często śmieję się, że mogę być nawet ostatni, byle Skrzat był za mną. Prowadzimy między sobą taką małą rywalizację, która napędza nas podczas startów**

Ciężary robione na zamówienie

Strongmani ćwiczą na urządzeniach, które sami sobie skonstruują. Robią je sami bądź zlecają znajomym.

- Ten sport można uprawiać w każdych warunkach. Co wymyślimy sobie do noszenia, to nosimy. Można dźwigać worek z piachem, można stworzyć platformę, na której będą siedziały osoby, które również trzeba przenieść. Nosimy też samochody... Pomysłów może być wiele. Samochód, który mamy do treningów czy też na organizowane przez nas zawody waży 340 kg. Zakłada się go na plecy i niesie. Na Węgrzech nosiłem walizki, które ważyły po 150 kg - mówi nam Mateusz Skrzat.

- Część sprzętu robimy sami, część wykonuje ktoś na zamówienie. Kwestia znalezienia dobrego spawacza, któremu dostarczamy wymiary, jak to wszystko ma wyglądać i on wtedy wykonuje dla nas taki ciężar. W tym momencie mamy tyle sprzętu, że moglibyśmy robić bardzo duże zawody - dodaje Nowosielski.

Organizują zawody i pokazy dla dzieci

Siłacze z Międzyrzeca pojawiają się także w szkołach, gdzie pokazują, jak interesującym sportem jest podnoszenie tak dużych, rzadko spotykanych ciężarów. Swoich sił mogą spróbować również osoby, które kibicują podczas organizowanych przez Strongman Team Międzyrzec Podlaski zawodów.

- Dajemy spróbować podnieść różne ciężary także dla kibiców. Zdarzają się tacy, którzy lekceważą te zadania, jednak w większości podchodzą do ciężarów z respektem. Najodważniejsi są zawsze ci, którzy wypiją o jedno piwo za dużo, jednak nie dopuszczamy takich osób do zadań, bo jest to zbyt duże zagrożenie nie tylko dla nich, ale też dla osób znajdujących się na widowni - podkreśla Nowosielski. Strongmani zapraszają także do wstąpienia do klubu. Na treningach w podmiędzyrzeckiej stodole pojawiają się już zawodnicy z Lublina czy Łukowa.

Najsilniejszy człowiek świata już w niedzielę pojawi się w Kąkolewnicy

- Mieliśmy już wiele wiadomości w sprawie dołączenia do nas. Ja sam miałem ich kilkanaście przez ostatnie dwa, trzy lata. Najczęściej kończy się jednak na chęciach. Z tej grupy pojawiło się może dwóch chłopaków. Jeden wylicytował też trening z nami na aukcji WOŚP i dotrzymał słowa, był z nami na treningu. Można nas znaleźć na Facebooku, więc nie ma problemu z dołączeniem. Nie bierzemy za to pieniędzy, nie wrzucamy też od razu na głęboką wodę. Każdy może zacząć od ciężarów, jakie akurat da radę dźwignąć. Stopniowo wchodzimy na coraz większe, tak to wygląda - zachęca Nowosielski.

Dzięki nim „Pudzian" odwiedzi Kąkolewnicę

Strongmani z Międzyrzeca mieli również spory udział w tym, by na dożynkach gminno-parafialnych w Kąkolewnicy pojawił się najsilniejszy człowiek świata. Robert Majczyna, który od lat współpracuje z gminą Kąkolewnica, uruchomił kontakty ze świata strongman, dzięki czemu na kąkolewnickich dożynkach w tym roku pojawi się Mariusz Pudzianowski.

- W niedzielę, 3 września w Kąkolewnicy, po raz szósty odbędzie się Puchar Polski Strongman. Gwiazdą naszego wydarzenia będzie Mariusz Pudzianowski. Organizujemy zawody wspólnie z panią wójt gminy Kąkolewnica Anną Mróz i klubem Strongman Międzyrzec Podlaski. W organizację imprezy włączeni są również nasi prywatni sponsorzy. Dzięki współpracy zaprosiliśmy naszego ambasadora - powiedział Majczyna.

rg

REG

eprasa.pl d4e8b010da

Dożynki Wojewódzkie w Radawcu. Konkursy i koncerty

Zenek Martyniuk i Akcent

Fot.Dominika Polonis

Fot.Dominika Polonis

Poświęcenie wieńców

Fot.Dominika Polonis

Koncert Zenka Martyniuka

Fot.Dominika Polonis

Wręczenie nagród

Fot.Dominika Polonis

KGW powiatu bialskiego

Radwiec Duży: Koła Gospodyń Wiejskich, koncert Zenka Martyniuka, wieńce tradycyjne i nowoczesne. Tak w skrócie wyglądały Dożynki Wojewódzkie w Radawcu, w których mogliśmy wziąć udział w niedzielę (27 sierpnia).

- Nasz wieniec jest w stylu nowoczesnym. Mamy bardzo oryginalny wieniec, zrobiony ze zbóż: żyta, owsa, przeżyta, obklejony jest kwiatami. Prace nad nim trwały dwa tygodnie. Gołąb oklejony jest żytem, a winogrona zrobiłyśmy z orzechów włoskich - mówi Ewa Sysiak, sołtys gminy Serniki w powiecie lubartowskim.

Dożynki to bardzo lubiana forma podziękowania rolnikom za ich trud. - Bardzo się cieszymy, że możemy podziękować rolnikom za ich ciężką pracę. Prosimy też o błogosławieństwo na dalsze lata pracy – dodaje Ewa Sysiak.

Na dożynki swój wieniec przygotowało również Koło Gospodyń Wiejskich Zakrzów z powiatu łęczyńskiego. - Jesteśmy bardzo twórcze. Nasz wieniec ma koło w podstawie, a to symbol ziemi. Trzy ramiona, które są w formie serca, a jego zwieńczenie to korona, która symbolizuje Jezusa Chrystusa, który był ukrzyżowany. Wszystko to spływa na eucharystię. Bez Boga ani do proga – śmieje się Alina z KGW Zakrzów.

- Mamy wieniec tradycyjny, wszystko było robione ręcznie, chlebek również samodzielnie wypiekany. Zboże zbierałyśmy sierpem, suszyłyśmy. Wykonanie wieńca jest bardzo pracochłonne. Zaczęłyśmy się do niego przymierzać na początku czerwca. Wić zaczęłyśmy pod koniec lipca - mówi Jolanta z Koła Gospodyń Wiejskich w powiecie bialskim.

Praca nad wieńcem ma wiele etapów. Rozpoczyna się od zbierania zboża. - Najpierw przygotowujemy konstrukcje, żeby było do czego przyczepić zboże. Zwijamy je w takie pęczki i suszymy. Musi być ono w zaciemnionym miejscu i odpowiedniej temperaturze. Później się codziennie spotykamy i go tworzymy – opowiada Jolanta.

Konkursy

Znamy również laureatów konkursu powiatowego i wojewódzkiego na wieniec współczesny oraz tradycyjny.

KONKURS POWIATOWY
Zgłoszono 30 wieńców, po 15 w każdej kategorii.

Wieniec tradycyjny
1. KGW w Garbowie
2. KGW Lawenda ze Stasina
3. Sołectwo Kajetanówka

Wieniec współczesny
1. KGW ze Strzeszkowic
2. KGW w Bogucinie
3. KGW w Łuszczowie I i II

KONKURS WOJEWÓDZKI

Wieniec tradycyjny
Wyróżnienie: powiat chełmski Turka
3. powiat rycki - KGW Kłoczew
2. powiat bialski i powiat lubelski
1. powiat puławski - KGW Zagrody

Wieniec współczesny
Wyróżnienie: powiat lubelski – gmina Serniki
3. powiat opolski – Zespół Szkół Zawodowych
2. powiat parczewski
1. powiat kraśnicki – Łychowianki

Dominika Polonis

REG

Witamy na świecie

Szpital w Lubartowie

Zosia i Kajtuś Misiurek, Rozkopaczew,
ur. 19.08, g. 10.00; 2300 g, 2900 g,
Rodzice: Sandra, Dawid
Rodzeństwo: Jasio

Fot.Daria Jonaszko

Fot.Daria Jonaszko

Zuzanna Kuzioła, Świdnik
ur. 22.08, g. 10.00; 3000 g,
Rodzice: Dorota, Michał

Jarosław Bronisz, Kolechowice,
ur. 21.08, g. 12.36; 3530 g, 56 cm,
Rodzice: Svitlana, Karol

Fot.Daria Jonaszko

Sara Wójtowicz, Nowa Wieś
ur. 23.08, g. 0.30; 3220 g, 53 cm,
Rodzice: Paulina, Krystian

Marcel Janasz, Lubartów
ur. 24.08, g. 11.40; 3370 g, 56 cm,
Rodzice: Laura, Bartosz

Fot.Daria Jonaszko

Róża Lato, Pałecznica,
ur. 20.08, g. 10.20; 3440 g, 54 cm,
Rodzice: Justyna, Rafał
Rodzeństwo: Zuzia

Szpital w Radzyniu

Tymon Frąckiewicz, Domaszewnica
ur. 16.08, g. 8.27, 2880 g, 52 cm
Rodzice: Ewelina, Grzegorz
Rodzeństwo: Marcel 9 lat

Klara Waszczuk, Drelów
ur. 25.08, 8.45, 3620 g, 58 cm
Rodzice: Paulina, Janusz
Rodzeństwo: Wiktor 2 lata

eprasa.pl d4e8b010da

Car Rosji kochał Polki. Czy miał nieślubne potomstwo z paniami z Lubelszczyzny? (cz. I)

Co łączyło wychowanicę Puław, księżną z Białej i gospodynię Nepli?

Że Gustaw Ehrenberg, znany poeta i rewolucjonista, syn puławskiej wychowanicy księżnej Izabeli Czartoryskiej, pięknej Heleny z Dzierżanowskich Rautenstrauchowej, jest biologicznym dzieckiem cara Rosji Aleksandra I, nie jest żadną tajemnicą i nie budzi to poważniejszych wątpliwości. Mniej lub bardziej zasadne plotki przypisywały carowi też jednak ojcostwo jeszcze dwójki innych dzieci.

Teofila z Morawskich Radziwiłłowia (na obrazie jako Hebe) zawróciła w głowie m.in. dziedzicowi fortuny Radziwiłłów księciu Dominikowi, bratu Napoleona Bonaparte księciu Hieronimowi, królowi Prus Fryderykowi Wilhelmowi III, najprzystojniejszemu polskiemu arystokracie hrabiemu Arturowi Potockiemu i szefowi rosyjskiego wywiadu księciu Aleksandrowi Czernyszewowi. Czy do tej listy powinniśmy dopisać cara Aleksandra? Z pewnością ich relacja była bliska i serdeczna, plotki o tym, że mieli mieć dziecko, wydają się jednak słabo udokumentowane

Car Rosji Aleksander I kobietom mógł się podobać nie tylko dlatego, że był carem. Wysoki (ok. 180 cm wzrostu na przełomie XVIII i XIX wieku to było dużo!), może i trochę łysiejący, ale postawny, czarujący w obyciu, niepozbawiony umiejętności aktorskich i urodzony manipulant, potrafił bawić damy i przekonywać mężczyzn. Fakt, że był żonaty, nie odgrywa w naszej historii specjalnie istotnej roli. Tylko dla porządku: jego żoną był księżniczka heska, Elżbieta Aleksiejewna, skądinąd niesłychanie piękna i ciekawa kobieta. Też nie stroniła od mniej i bardziej znaczących oraz złożonych romansów. Najgłośniejszy i najpoważniejszy był ten z przyjacielem cara, Adamem Jerzym Czartoryskim. Owocem tej relacji miała być córeczka (Paweł I, widząc kruczowłosą wnuczkę, nawet publicznie zwrócił uwagę, że rodzice są przecież blondynami - ale jakoś nikt nie spieszył się, żeby wyjaśniać mu zawiłości genetyki...). Ot: Aleksander i Elżbieta formalnie żyli razem, realnie osobno, szanowali się, jedno drugiemu nie zawracało specjalnie głowy.

Polka miłością jego życia

Kochanek posiadał sporo, jednak najtrwalszy i najbardziej znaczący był związek z Marią Naryszkiną, z domu Czetwertyńską, córką paskudnego zdrajcy, Antoniego Stanisława Światopełk-Czetwertyńskiego, którego zrewoltowany warszawski tłum powiesił w trakcie Insurekcji Kościuszkowskiej. Rosjanie lojalnie zadbali, by rodzina kolaboranta miała się dobrze. Marię wydano za znaczącego, wyraźnie od niej starszego, zamożnego i świetnie wychowanego rosyjskiego arystokratę. Mąż nie był zbyt nachalnie zazdrosny, zdawał sobie sprawę, że młodziutka piękność u boku jest jego poważnym atutem. W salonie Naryszkinów, gdzie orkiestra grywała na złotych harfach, gościła cała ówczesna śmietanka towarzyska Petersburga, a i tak największą jego gwiazdą była gospodyni. Obłędnie piękna, cudownie zgrabna (wszyscy doceniają dekolt, po prostu wszyscy!), dowcipna, elegancka, czarująca. Kochał się w niej każdy, kto ją zobaczył, ale podjąć rywalizację odważyli się tylko nieliczni. Wyglądało, że sukces odniesie Płaton Zubow (ex-kochanek jeszcze carycy Katarzyny, czyniący też w swoim czasie awanse żonie Aleksandra - wówczas już mocno starszy pan, ale w formie). Koniec końców jednak faktem stał się związek z Aleksandrem. Książę Naryszkin pękał z dumy. Sytuacja nie była dla nikogo tajemnicą, kochanka mieszkała w pałacu piętro wyżej niż para imperatorska, bywała anonsowana oficjalnie jako towarzyszka cara na wszystkich wydarzeniach publicznych i prywatnych. Owocem było czworo dzieci, z których żadne nie dożyło dorosłości. Oczywiście oboje nie mieli pretensji do wyłączności w nader liberalnej tej epoce, z takimi ansami uchodziliby za dziwaków. Koniec końców to Naryszkina zerwała relację.

Aleksander I w latach 1815- 1825 w Warszawie bywał zaskakująco często. Obserwując jego częste podróże, można odnieść wrażenie, że w Petersburgu czuł się po prostu źle, każda okazja do wyjazdu była uznawana za dobrą. Osobiście uczestniczył nawet w dość błahych wydarzeniach politycznych, na które inni monarchowie wysyłali ministrów.

Marszałek Kutuzow podobno powiedział o Marii Naryszkinie, że jest wystarczającym powodem, żeby kochać wszystkie kobiety

Największą i najbardziej długotrwałą miłością cara Aleksandra I była Polka, Maria Naryszkina, córka księcia Antoniego Światopełk-Czetwertyńskiego. Zupełnie oficjalnie występowała i była honowana jako partnerka monarchy

Czy miał romans z bialską księżną?

Pewną zagadką dla biografów jest relacja Aleksandra z ostatnią bialską Radziwiłłową, księżną Teofilą z Morawskich, żoną Dominika Radziwiłła. Dama może i o mało klasycznej, ale budzącej ogromnej emocje urodzie, czarująca, charakterna i nader rozrywkowa, mimo opinii ekscentrycznej skandalistki, okazała się świetną gospodynią pałaców w Białej Książęcej (Podlaskiej) i Nieświeżu oraz wielką gwiazdą warszawskich salonów epoki Księstwa Warszawskiego. Do jej stóp padali hrabia Artur Potocki, cesarski brat Hieronim zaś ponoć z jej powodu (i ich wspólnej predylekcji do wesołych kąpieli w czerwonym winie...) o kilka dni spóźnił się na wyprawę do Rosji. Kiedy książę Dominik, bohaterski szwoleżer, zmarł od rany odniesionej w bitwie pod Hanau, jej główną troską stało się zapewnienia bytu i schedy dla swoich dzieci. Sprawa była w dwójnasób trudna, bo najstarszy syn w świetle rosyjskiego prawa uchodził za nieślubnego i dziedziczyć nie mógł, poza tym dobra były pod sekwestrem. Poleciała z tym do Napoleona, ale on już oczywiście jesienią 1814 roku nic nie mógł, więc roztoczyła swój czar przed bawiącym akurat w Paryżu Aleksandrem (gdzieś tam po drodze był jeszcze, też oczarowany, król pruski...). Car oczywiście dostrzegł jej urodę i temperament, w sprawach majątkowych jednak było już „pozamiatane": Teofilę uprzedził Antoni Radziwiłł.

Kiedy jesienią 1815 roku do Warszawy na koronację zjechał car Aleksander, wiązało się to ze wzmożeniem spowolnionego nieco rytmem wojen i towarzyszących im zniszczeń życia towarzyskiego. Och, z jakąż zazdrością warszawskie damulki w pamiętnikach piszą o względach, jakimi wciąż młodziutka i coraz śliczniejsza księżna cieszyła się u przystojnego i wysokiego jak wszyscy Romanowowie imperatora! Mimo że car był bardzo dyskretny i taktowny, rychło dla wszystkich stało się jasne, że spośród wszystkich dam wyróżnia jedną. Ze wszelkich dowodów łask do mnie przemawia najbardziej jeden szczegół: kiedy Teofila zaprosiła Jego Imperatorskie Wieliczestwo na typowo polski obiad i podała nań kapustę, car gorąco takie menu pochwalił. To musiały być poważne emocje...

Tajemniczy chłopiec imieniem Serge

Car, który uwielbiał projektować małżeństwa, wydał Teofilę za księcia Czernyszewa, swojego najważniejszego i najprzystojniejszego szpiega. Jak to w wypadku gorących natur bywa, pełen pasji romans po zamianie w sakramentalne małżeństwo wyraźnie ostygł. Teofila nudziła się potężnie, zwłaszcza kiedy mąż wywiózł ja do Moskwy, dziury w porównaniu z Pitrem dość zapyziałej. Związek nie przetrwał długo. Głównie dlatego, że szef całego rosyjskiego wywiadu (!) o rozmiarze przyprawionych sobie rogów dowiedział się jako jeden z ostatnich w Petersburgu. Księżna wróciła do starego nazwiska (głosząc powszechnie bon mot, że lepiej być Radziwiłłową niż Czernyszewową...) i romansowała z całych sił. Car - który pod koniec życia zrobił się znacznie bardziej konserwatywny i pobożny - z dawnej sympatii patrzył na to przez palce i sam dalej Teofilę chętnie widywał. W efekcie, kiedy w 1824 roku w jej otoczeniu pojawił się malutki chłopczyk o imieniu Serge, anonsowany jako jej wychowaniec, niektórzy widzieli w nim sekretne dziecko Imperatora. Ale żadnych dowodów ani przesłanek za tym nie ma. Wydaje się jednak, że w tym wypadku ojcostwo przypisać można było z większym prawdopodobieństwem niejakiemu Sergiejowi Biezobrazowowi, mizernej reputacji oficerowi i bawidamkowi, którego wdziękom księżna Teofila uległa na własną zgubę: nie dość, że kacapidło ją tłukło i poniewierało, to jeszcze zaraziło śmiertelną chorobą weneryczną.

cdn/

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl d4e8b010da

Z kolańskich i nie tylko opowieści Jana Macecha (cz. II)

O ślubach branych po ciemku i kolańskich Żydach

Zmarły na początku sierpnia w wieku 94 lat Jan Macech z Kolana (gm. Jabłoń, powiat parczewski) był chodzącą kroniką swojej wsi i regionu. Baczny, ciekawy świata obserwator, bystry i uważny słuchacz starych opowieści, sam obdarzony świetną pamięcią i ogromną wiedzą pozwalającą mu mądrze porządkować i kojarzyć ze sobą fakty, był fascynującym rozmówcą.

Parafianie ze wsi Kolano, prawdopodobnie na tle pałacyku Łubieńskich (lata dwudzieste XX wieku)

Wspomnień i opowieści Jana Macecha starczyłoby na książkę, której bohaterem byłaby cała społeczność wsi Kolano. Są one niesłychanie różnorodne, bo Macecha interesował każdy przejaw życia wspólnoty i poszczególnych jej członków. Od obserwacji ciekawskiego chłopczyka, poprzez przemyślenia dojrzałego mężczyzny, aż po życiowe reminiscencje seniora wspólnoty. Pan Jan do końca imponował nie tylko świetną, wręcz „szczególarską" pamięcią, ale i trzeźwością osądu.

Wiele opowieści zasłyszał od starszych mieszkańców miejscowości, którzy dobrze pamiętali czasy prześladowań unii. Miejscowi włościanie odmówili wtedy przyjęcia prawosławia, a nawet posyłania dzieci do szkoły. Posługi religijne otrzymywali bardzo rzadko od tajnych jezuickich misjonarzy. Ogromnym wsparciem była dla nich hrabina Łubieńska, która otaczała ich opieką i dbała, żeby nawet kiedy ktoś został za opór obłożony jakimiś karami, to rodzina nie zginęła z biedy.

Tajne śluby w Kolanie

- Opowiadał mi jeszcze dziadek, który zapamiętał wiele z czasów prześladowań unitów w Kolanie i na całym Podlasiu. Nikt nie chciał chodzić do cerkwi. A do kościoła katolickiego to było różnie, nie zawsze można było iść. Był zakaz wpuszczania unitów, więc i miejscowi dziwnie patrzyli i mógł kto donieść, a w Jabłoniu, zdaje się, żandarmeria miała swoją siedzibę. Trzeba było liczyć na księdza - misjonarza, który raz na jakiś czas przyjeżdżał i wtedy dawał w całej wsi śluby, chrzcił, spowiadał. I jednej nocy przychodzi posłaniec i mówi, że będzie ksiądz i będzie w stodole naszej (taka była pleciona z wikliny) chrzty dawał. I sam pamiętam, jak opowiadała starsza pani, jeszcze przed wojną to było, że przyszedł chłopak, żeby z nim ślub wzięła przy takiej okazji. Matka ją wysyłała, a ta zaczęła mieć wątpliwości, że to przyszedł Onufry, a ona by chciała za Filipa... A matka na to: idź, weź ten ślub, bo potem to i takiego nie będzie... A potem, jak wrócili od księdza, to się ten narzeczony zaczął przytulać, mówić: słuchaj, nam już można, jesteśmy małżeństwem! Zaczął jej rozwiązywać kratkę (taką sukienkę chłopską długą do ziemi). A ona: ale jeszcze uczty weselnej nie było, na razie nic z tego. I mu drzwi zatrzasnęła przed nosem.

Siostra ładna i taka trochę mniej

Były w Kolanie dwie siostry. Jedna przepiękna, jakby całą urodę z rodziny dostała. Do niej był sznur kawalerów, a do tej drugiej, mniej hojnie obdarowanej, całkiem nikt się nie pchał... No i w końcu poszedł jeden z tą piękniejszą do takiego tajnego, nocnego ślubu. Wracają do chałupy, ten się przygląda i powiada: to nie ta! Ratunku! Co żeście mi zrobili! Zbiegły się kumy i kumowie na naradę i jeden taki starszy mówi: Słuchaj, ty nie patrz na to, że ona nieurodna. Ona ci będzie robić jak wół, nawet jak ją sklniesz, to ona cię będzie słuchać i robić, co każesz. I faktycznie tak było, żyli długo i szczęśliwie, nawet ich wnuków dobrze znam do tej pory...

Kolańscy Żydzi

Wieś była zaludniona gęsto, cała kryta strzechą. Po sąsiedzku od nas mieszkali Żydzi, ja kolegowałem z tymi chłopakami. Ich było trzech, a ja byłem jeden. Różnie bywało, ale najgorzej, że ja byłem łatwowierny, a oni mnie zawsze na czymś oszukali. Na przykład w ubraniu dziadka znalazłem starą pięciorublówkę - złotą, taką starą. I oni mnie przekonali, że to nic nie warte, jeszcze dali mi za nią papierowy samolocik. Jeden z nich był moim najlepszym kolegą. Pamiętam jego śmiech, zawsze jak bawiliśmy się w konie, to on rżał i to było bardzo śmieszne. A jego brat był zupełnie inny, bo strasznie bluźnił i skakał do bitki. Oni chodzili z nami do szkoły. Żyd nie uczestniczył w modlitwie. Tylko wstawał i patrzył przed siebie. Kiedyś go uszczypnąłem, aż podskoczył, to od razu powtórzyłem. Dostałem po łapach linijką od nauczyciela i drugi raz od jego starszego brata. W 1934 roku zimą, jak rodzice poszli do kościoła, my szukaliśmy jakiejś atrakcji, zabawy. Chłopcy przyszli do nas i znaleźliśmy za obrazem święcone opłatki. No to zjedliśmy. Zrobiła się wielka awantura, która oparła się aż o ich rabina: co się stało, że Żydzi zjedli poświęcone. Rejwach potężny.

Jan Macech (1929 - 2023) był od urodzenia mieszkańcem wsi Kolano w gminie Jabłoń (powiat parczewski). Dzięki swojej pasji historycznej, ciekawości świata i świetnej pamięci przechował wiele opowieści z dziejów wsi i regionu. Często i chętnie udzielał nam ze swojej skarbnicy. Był też osobą niezwykle zaangażowaną społecznie, chętnie uczestniczył i inicjował obchody patriotyczne i akcje społeczne zarówno parafialne, jak i świeckie.

W czasie wojny u Macechów ukrywała się przez dwa miesiące żydowska dziewczyna

Z inicjatywy m.in. Jana Macecha na cmentarzu w Kolanie został wzniesiony pomnik upamiętniający opór i męczeństwo tutejszych unitów w latach 1874- 1905

Rachela, świetna koleżanka

Drugi przypadek był z inną dziewczynką, Rachelą, trochę starszą ode mnie. Chodziła do szkoły razem z polskimi dziewczynkami, bardzo ją lubiono. Na 3 Maja poszła razem z chórem śpiewać patriotyczne piosenki do kościoła. Jak jej ojciec się dowiedział, że była w kościele, to ją tak sprał, że tydzień nie chodziła do szkoły.

W czasie okupacji, zimą 1940 r., w Kolanie już bywali Niemcy. I zagadywali do naszych dziewcząt. I jeden Niemiec, feldfebel, zaczął ją podrywać, zagadywać do niej, bo była bardzo ładna. I jeden z żołnierzy, Słowak, który mówił trochę po polsku, powiedział do jednej z dziewcząt: A ty masz krzywe nogi! A ona odpowiedziała: A twój kolega z Żydówką chodzi!

Jak ten się dowiedział, że ona jest Żydówką i poszedł z nią do karczmy nawet, to zrobił potężną awanturę. Kiedy w 1940 r. i 1941 r. zaczęły się poważniejsze prześladowania Żydów (bo w 1939 nie było to jeszcze specjalnie odczuwalne), ta dziewczyna poszła do jednego z dowódców podziemia i mówi mu: Jak chcesz, to ja ci się oddam, ale zrób coś, żebym ja przeżyła. On na to: ja tego wcale nie wymagam, ja ci i tak pomogę. Wysłał ją z patrolem do Chmielowa, tam była już silna organizacja, żeby tamtejsi odprowadzili ją do Lasów Parczewskich, do tajnego obozu partyzanckiego tzw. Bazaru. Dalej słuch o niej zaginął.

Jak ukrywano Małkę

Żydówka z Parczewa przyszła ze swoją córką na początku czerwca 1942 roku, w sianokosy. Matka im posłała i one nocowały dwie noce, nie szły dalej, bo akurat burze chodziły. I co dalej? Ta matka poprosiła, żeby córka, 18-letnia Małka, mogła zostać u nas dłużej, a ona pójdzie do domu do Parczewa zobaczyć, czy nikt jej dobytku nie rozkradł. Ona handlowała ścinkami materiału, które wymieniała na kaszę, mąkę i jakoś tam jej się wiodło. Poszła do Parczewa i tam zginęła zabita przez Niemców, a ta Małka została u nas. Jeden miesiąc, drugi... Była bardzo ładna, ślicznie śpiewała. Starsza siostra nauczyła ją pacierza, żeby w razie czego mogła się wytłumaczyć, ona była bardzo pojętna. Kiedyś siadamy razem do stołu i ja pytam: Małka, a dlaczego Żydzi jedzą tyle cebuli? - A bo jak mieszkaliśmy w ciepłych krajach, to tam było dużo i cebuli, i czosnku - i został taki zwyczaj... Aż we wrześniu przyszli Niemcy, którzy akurat wybierali kontyngent i przewozili do Parczewa. Kiedy ona zobaczyła przez okno Niemca, wpadła w panikę. Wyciągnęła z torby Gwiazdę Dawida, zaczęła ją sobie przyczepiać i strasznie krzyczeć. Matka zaczęła ją uspokajać, a tu Niemiec już wchodzi do mieszkania... W ostatniej chwili zauważył, że ojciec w stodole młóci zboże i poszedł do niego domagać się zboża na kontyngent. Ojciec próbował coś tłumaczyć, że to na nasienie, ale Niemiec niczego nie słuchał. Ojciec na tę Małkę strasznie nakrzyczał: co ty nam zrobiłaś, dlaczego? - A bo Hitler tak kazał! No to jak ty Hitlera słuchasz, a nie nas, to znajdziemy ci inne miejsce. Odprowadził ją pod Holendernię, sąsiednią wioskę, tam były dwa bunkry, ziemianki, w których ukrywali się inni Żydzi. Niedługo potem Niemcy odkryli tę kryjówkę i ona tam zginęła...

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl d4e8b010da

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

„Górnicy" pozostali na fali, „Nafciarze" pokonani

Trzecie zwycięstwo z rzędu Górnika Łęczna! W sobotę w 6. kolejce Fortuna 1. Ligi zielono-czarni wygrali u siebie 1:0 z Wisłą Płock.

Do tego spotkania zielono-czarni podeszli z wysokim morale po zwycięstwie w derbach z Motorem. Górnik wygrał ostatnio 1:0 na Arenie Lublin, w obecności niemal 14 tys. kibiców, po golu w samej końcówce autorstwa Egzona Kryeziu. W trzech meczach poprzedzających derby Górnik zanotował remisy z Wisłą Kraków, Arką Gdynia i Miedzią Legnica oraz wygraną nad Chrobrym Głogów. Dzięki tym wynikom łęcznianie byli na szóstym miejscu w tabeli.

Wisła to spadkowicz z Ekstraklasy. Płocczanie zaliczyli identyczny start, jak Górnik - zremisowali trzy pierwsze mecze. Ich rywalami w tych spotkaniach były Podbeskidzie Bielsko-Biała, Zagłębie Sosnowiec i Lechia Gdańsk. Później jednak „Nafciarze" wyraźnie przegrali w Katowicach z GKS-em, by w ostatniej kolejce przed starciem z zielono-czarnymi zwyciężyć pierwszy raz w sezonie - wygrali 3:1 u siebie z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza.

Gospodarze zaczęli mecz od mocnego uderzenia. Dosłownie. Kilka sekund po rozpoczęciu gry na bramkę Wisły uderzył Marko Roginić, a piłka po jego strzale trafiła w słupek. Napastnik dopiął swego w 5. minucie, gdy trafił do siatki płocczan strzałem głową po dośrodkowaniu od Marcina Grabowskiego. To drugi gol Chorwata dla „Górników". Przyjezdni kilka razy zagrozili bramce zielono-czarnych, jednak nie byli skuteczni - dobrze interweniował Maciej Gostomski lub po prostu pudłowali.

Kapitalnie mogła się zacząć druga połowa dla Górnika, ale z mocnym strzałem Egzona Kryeziu poradził sobie Bartłomiej Gradecki, golkiper Wisły. Podopieczni trenera Ireneusza Mamrota nie zamierzali zadowalać się wynikiem 1:0 i atakowali dalej. Żaden z ich strzałów nie zdołał jednak zaskoczyć bramkarza drużyny z Płocka. Z drugiej strony zawsze na posterunku był Gostomski, który odbijał uderzenia rywali.

Ostatecznie Górnik Łęczna pokonał przed własną publicznością Wisłę Płock 1:0. To trzecie z rzędu zwycięstwo zielono-czarnych.

Ireneusz Mamrot
trener Górnika

Kolejny mecz, w którym nie tracimy bramki

Bardzo trudny mecz za nami. Dobrze weszliśmy w to spotkanie. Już w pierwszej akcji trafiliśmy w słupek. Kilka minut później była bramka Marko Roginicia. Później, około 30. minuty, Wisła osiągnęła przewagę. Kilka razy było groźnie, w tym Maciej Gostomski obronił sytuację sam na sam. Na początku drugiej połowy przez kilka minut przeważała Wisła, ale później fajnie wyprowadziliśmy kilka akcji, bardzo dobrze bramkarz Wisły obronił jeden z naszych strzałów. Następnie troszkę potem za głęboko daliśmy się zepchnąć. Cieszy determinacja i charakter, jeśli chodzi o bronienie i pracę w strefach. Aczkolwiek mamy do poprawy grę drużyny w bocznej strefie. Dwa razy z rzędu przeciwnik robi tam przewagę. Kilka razy było groźnie, popełniliśmy błąd przy stałym fragmencie gry, zawodnik Wisły był sam i gdyby trafił, pewnie byłaby bramka. Cieszy kolejny mecz, w którym nie tracimy bramki.

DRUŻYNA W KRYZYSIE

Kolejnym rywalem Górnika będzie Znicz. Łęcznianie zagrają w Pruszkowie. Drużyna z województwa mazowieckiego to beniaminek Fortuna 1. Ligi. Za zespołem trenera Mariusza Misiury trzy porażki z rzędu. Znicz przegrał kolejno z Lechią, GKS-em Katowice i Bruk-Bet Termalicą. Dzięki dobremu początkowi sezonu pruszkowianie mają na koncie siedem punktów, co obecnie daje im miejsce w środku tabeli

Górnik Łęczna – Wisła Płock
1:0 (1:0)

Bramka: Roginić 6`.
Górnik: Gostomski – Zbozień, Klemenz, de Amo, Grabowski – Kozak (90` Turek), Kryeziu, Pawlik, Żyra (72` Gąska), Starzyński (71` Łukasiak) – Roginić (56` Podliński).
Wisła: Gradecki – Niepsuj, Biernat, Czajka, Spremo (59` Hiszpański) – Chrupałła (59` Janus), Grić (78 Srecković), Szwoch, Gerbowski (78` Cielemęcki), Thiakane – Sekulski.
Żółte kartki: Zbozień, Gąska, Kozak, de Amo – Szwoch, Biernat.
Sędziował: Krzysztof Jakubik (Siedlce).
Widzów: 1791.

Dominik Smagała

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 6. kolejki:
Górnik - Płock 1:0
Lechia - Podbeskidzie 3:0
Katowice - Resovia 3:0
Termalica - Znicz 1:0
Polonia - Motor 0:1
Stal - Chrobry 2:1
Tychy - Miedź 0:0
Wisła - Arka 5:1
Odra - Zagłębie (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Miedź Legnica	6	14	11-5
2	GKS Katowice	6	13	13-4
3	Motor Lublin	6	13	8-4
4	GKS Tychy	6	13	8-5
5	Odra Opole	5	12	12-5
6	Górnik Łęczna	6	12	7-3
7	Lechia Gdańsk	6	10	9-6
8	Wisła Kraków	6	8	11-9
9	Arka Gdynia	6	8	10-12
10	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	6	7	10-11
11	Znicz Pruszków	6	7	4-5
12	Resovia	6	7	4-9
13	Polonia Warszawa	6	6	13-13
14	Wisła Płock	6	6	7-9
15	Podbeskidzie Bielsko-Biała	6	6	5-8
16	Stal Rzeszów	6	4	8-13
17	Zagłębie Sosnowiec	5	1	4-8
18	Chrobry Głogów	6	0	5-20

Następna kolejka (1-3.09.): Miedź - Wisła, Chrobry - Tychy, Motor - Stal, Wisła - Polonia, Znicz - Górnik (2.09., g. 20), Resovia - Termalica, Podbeskidzie - Katowice, Zagłębie - Lechia, Odra - Arka

dsm

Dramat Jarosława Niezgody

Przed Jarosławem Niezgodą operacja i kilkumiesięczna rehabilitacja, by wrócić do pełnej sprawności

W ostatnim spotkaniu ligowym pojawił się na boisku na ostatnie 20 minut. Po meczu został przewieziony na wózku.

Jarosław Niezgoda doznał poważnej kontuzji. Wychowanek Opolanina Opole Lubelskie i były gracz Wisły Puławy po raz drugi w karierze zerwał więzadło krzyżowe przednie w prawym kolanie. Zawodnik Portland Timbers doznał urazu podczas spotkania z Houston Dynamo.

28-latek w nadchodzących tygodniach przejdzie operację rekonstrukcyjną. Zabieg wykona dr Richard Edelson w Portland. Dla niego to druga tak poważna kontuzja. W listopadzie 2020 roku zerwał więzadła krzyżowe w lewym kolanie. Przerwa w grze trwałą 280 dni.

Czyżby był to jego koniec gry w Portland? Niezgodzie wygasa kontrakt wraz z końcem tego roku. Zapewne będzie musiał szukać sobie nowego miejsca pracy. Jarek w barwach swojej drużyny rozegrał 94 mecze. Strzelił 23 bramki i zanotował osiem asyst.

mp

Tym razem lepszy okazał się Hutnik

W ramach szóstej kolejki II ligi Wisła Grupa Azoty Puławy podejmowała Hutnik Kraków. Podopieczni Michała Pirosa doznali drugiej porażki z rzędu.

Ekipa Hutnika dobrze rozpoczęła pierwsze 10 minut. Najpierw po dwójkowej akcji Jakuba Marcinkowskiego z Denisem Rakelsem na strzał zdecydował się Łotysz, ale piłka po drodze otarła się o jednego z wiślaków i wyszła na rzut rożny. W 8. minucie niezłą akcją popisał się Dominik Zawadzki, który idealnie dograł piłkę z lewej strony wzdłuż linii bramkowej, jednak tam nie trącił jej żadnej z graczy przyjezdnych.

Po tym okresie do głosu zaczęli dochodzić puławianie, w pole karne Hutnika wpadł Kacper Kaczorowski, ale jego akcji zabrakło zdecydowania i grę spokojnie wznowił stojący w bramce gości inny z Kaczorowskich Wiktor. W 22. minucie gry błąd popełnił Karol Noiszewski, który podał piłkę pod nogi Marcina Wróbla, który uruchomił Rakelsa, ale Łotysz z 23 metrów nie trafił w bramkę Mielcarza. Do końca pierwsze połowy spotkania kibice przy Hauke-Bosaka goli nie oglądali.

Drugie 45 minut lepiej rozpoczęli gracze Wisły. Najpierw w 51. minucie, po centrze Krystiana Putona, głową niecelnie uderzał Przemysław Skałecki, ale piłka minęła bramkę Wiktora Kaczorowskiego. Kolejne minuty to dwa strzały Putona, najpierw niecelny w 56. minucie gry oraz zdecydowanie lepszy, z którym poradził sobie jednak bramkarz zespołu rywali. Gdy wydawało się, że bramka dla puławian jest kwestią czasu, na prowadzenie wyszli przyjezdni.

Po faulu Roberta Janickiego Damian Gawęcki podyktował rzut wolny z odległości 23 metrów od bramki Oskara Mielcarza. Do piłki podszedł Dominik Zawadzki, który wykorzystał złe ustawienie puławskiego muru i sprytnym strzałem zdobył bramkę dla zespołu z Krakowa. W 79. minucie goście mogli zamknąć emocje w tym meczu. Z własnej połowy z kontrą wyszedł Marcin Wróbel, który jednak w sytuacji sam na sam z Mielcarzem zachował się źle i wypożyczony ze Śląska Wrocław bramkarz zatrzymał napastnika rywali.

W końcówce ekipa Wisły Grupa Azoty próbowała za wszelką cenę wyrównać. Najbliżej tego byli Kacper Kaczorowski, który nie trafił w bramkę w 85. minucie gry oraz już drugiej minucie doliczonego czasu gry Maciej Bortniczuk, który o mały włos nie wykorzystałby obrońcę Hutnika do strzelenia bramki samobójczej.

Wisła Puławy - Hutnik Kraków
0:1 (0:0)

Bramka: Zawadzki 65`.
Wisła: Mielcarz - Kaczorowski (82` Kołtański), Noiszewski, Wiech, Pavlas (82` Kargulewicz), Klichowicz (76` Bortniczuk), Skałecki, Puton, Janicki (76` Kumoch), Przywara (66` Nojszewski), Retlewski.
Hutnik: Kaczorowski - Kieliś, Głogowski, Wenger (90` Świątek), Marcinkowski, Drąg, Zawadzki, Lelek (78` Chmiel), Budziński, Rakels, Wróbel.
Żółte kartki: Retlewski, Pavlas, Wiech, Skałecki - Kaczorowski, Lelek.
Sędziował: Gawęcki (Kielce).
Widzów: 750.

Jadą do Krakowa

Przed zespołem spotkanie ze spadkowiczem z I ligi.

Puławianie zagrają na boisku Garbarni Kraków. Rywalem będzie Sandecja Nowy Sącz. Drużyna prowadzona przez Łukasza Surmę zamyka tabelę. W sześciu meczach zdołała zdobyć dwa punkty. Sezon na ławce rozpoczął Tomasz Kafarski, ale od 15 sierpnia za wyniki odpowiada były gracz m.in.: Ruchu Chorzów czy Legii Warszawa.

mp

II LIGA

WYNIKI 6. KOLEJKI
Wisła - Hutnik 0:1
Chojnicz. - Olimpia G. 1:1
Skra - Kotwica 1:0
Radunia - Lech II 1:0
Zagłębie II - Olimpia E. 2:1
Jastrzębie - Polonia 4:2
Pogoń - Sandecja 3:0
ŁKS II - KKS Kalisz 3:0
Stal - Stomil 0:1

TABELA II LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Zagłębie II Lubin	6	14	10:4
2	ŁKS II Łódź	6	13	12:6
3.	Radunia Stężyca	6	12	6:3
4.	Olimpia Grudziądz	6	10	8:6
5.	Wisła Puławy	6	10	7:5
6.	KKS Kalisz	6	10	6:5
7.	Skra Częstochowa	6	10	5:6
8.	Hutnik Kraków	6	9	7:4
9.	Pogoń Siedlce	6	9	7:4
10.	GKS Jastrzębie	6	8	7:7
11.	Kotwica Kołobrzeg	6	7	9:6
12.	Stomil Olsztyn	6	7	5:6
13.	Olimpia Elbląg	6	7	6:8
14.	Stal Stalowa Wola	6	5	6:9
15.	Chojniczanka Chojnice	6	5	7:11
16.	Lech II Poznań	6	5	6:11
17.	Polonia Bytom	6	4	4:10
18.	Sandecja Nowy Sącz	6	2	3:10

NASTĘPNA KOLEJKA (02.09., godz. 16:00): Sandecja - Wisła, Stomil - Chojniczanka, KKS Kalisz - Stal, Hutnik - ŁKS II Łódź, Polonia - Pogoń, Olimpia E. - GKS Jastrzębie, Lech II - Zagłębie II, Kotwica - Radunia, Olimpia G. - Skra.

mp

REG

eprasa.pl d4e8b010da

Cenna wygrana lubelskich żużlowców

„Koziołki” lepsze od „Lwów”

Platinum Motor Lublin jest bliski jazdy w trzecim z rzędu finale PGE Ekstraligi. Obrońcy tytułu Drużynowych Mistrzów Polski wysoko pokonali Tauron Włókniarza Częstochowa w półfinale obecnego sezonu.

Fot. Platinum Motor Lublin

Klub z Lublina walczy o kolejny medal

Od początku spotkania „Koziołki” budowały przewagę punktową nad gospodarzami. W pierwszej serii startów podopieczni trenera Macieja Kuciapy wygrali trzy z czterech wyścigów, dzięki czemu podczas przerwy na równanie toru prowadzili ośmioma oczkami.

Częstochowianie sięgnęli po biegowe zwycięstwo dopiero w piątej gonitwie. Nie poprawiło to jednak ich sytuacji, ponieważ następnie doznali porażek w czterech kolejnych wyścigach, przez co Platinum Motor „odskoczył” na dystans 16 punktów przed dziesiątym biegiem.

I choć w dalszej części zawodów „Lwy” odrobiły część strat, to ostatecznie obrońcy tytułu mają przed rewanżowym półfinałem zaliczkę w postaci 18 oczek. Następne spotkanie odbędzie się 10 września w Lublinie.

Tauron Włókniarz Częstochowa - 36 pkt.

9. Kacper Woryna - 0 (0,w,t); 10. Maksym Drabik - 4+1 (1*,2,1,0,0); 11. Leon Madsen - 16 (2,3,3,3,3,2); 12. Jakub Miśkowiak - 3 (0,1,-,1,1); 13. Mikkel Michelsen - 9 (2,2,2,1,2,0); 14. Kacper Halkiewicz - 2 (0,2,u,0); 15. Franciszek Karczewski - 1 (1,0); 16. Kajetan Kupiec - 1 (1).

Platinum Motor Lublin - 54 pkt.

1. Jarosław Hampel - 13+1 (3,3,2*,2,3); 2. Dominik Kubera - 10 (1,1,3); 3. Fredrik Lindgren - 10 (1,2,3); 4. Bartosz Jaworski - nie startował; 5. Bartosz Zmarzlik - 11+1 (3,3,2,1,2*); 6. Bartosz Bańbor - 5+1 (2*,3,0,0); 7. Kacper Grzelak - 1 (-,1,0); 8. Mateusz Cierniak - 4 (3,0,1,0).

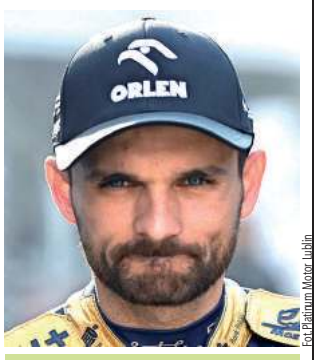

Fot. Platinum Motor Lublin

- Mecz jak najbardziej na plus. Tor miał tyle linii jazdy, że można się było na nim ścigać. Czy nasza przewaga sprawia, że czujemy się pewnie przed rewanżem? Zawsze trzeba się skupić, żeby pojechać jak najlepszy mecz. W żużlu jest tyle rzeczy, które mogą cię zaskoczyć, dlatego trzeba być bardzo przebiegłym. Czasem podejmiesz określoną decyzję i choć myślisz, że jest dobra, to okazuje się, że niekoniecznie. Należy się cieszyć z wyniku, ale przed nami kolejne zawody

Karol Kurzępa

Zwycięstwo po 27 latach

Motor zdobył stolicę

Piłkarze lubelskiego Motoru wywalczyli czwarte zwycięstwo w aktualnym sezonie. W szóstej kolejce rozgrywek żółto-biało-niebiescy wygrali w Warszawie z tamtejszą Polonią.

Fot. Motor Lublin

Motor notuje dobry start sezonu

Podopieczni trenera Goncalo Feio triumfowali na stołecznym stadionie przy ulicy Konwiktorskiej po raz pierwszy od 1996 roku. Dzięki temu poprawili sobie nastroje po porażce 0:1 w derbach regionu z Górnikiem Łęczna w poprzedniej serii spotkań.

Do przerwy lublinianie zremisowali 0:0. I choć gospodarze wpakowali piłkę do siatki, to sędzia słusznie nie uznał gola zdobytego przez Mateusza Michalskiego. Swoje szanse miał także Motor, lecz jego zawodnikom brakowało precyzji w wykończeniu.

Po zmianie stron miejscowi nie wykorzystali dogodnych sytuacji (poprzeczka po strzale Michała Bajdura), natomiast ekipa z Lublina zamieniła na bramkę jedną ze swoich okazji. Na listę strzelców wpisał się Bartosz Wolski, dla którego było to trzecie trafienie w aktualnej kampanii. Co ciekawe, jak dotąd trafiał wyłącznie na wyjeździe.

W następnej kolejce „Motorowcy” znów zagrają u siebie. 3 września na Arenę Lublin przyjedzie Stal Rzeszów. Początek meczu zaplanowano o godzinie 18:00.

Polonia Warszawa - Motor Lublin

0:1 (0:0)

Bramka: Wolski 77

Polonia: Lemanowicz – Kowalski-Haberek, Grudniewski (46 Majsterek), Kołodziejski (46 Wełna), Pawłowski (63 Fadecki), Marciniec, Koton, Biedrzycki, Bajdur (79 Kluska), Michalski (68 Tomczyk), Kobusiński.

Motor: Budziłek - Wójcik, Szarek, Najemski (70 Rudol), Luberecki, M. Król, Lis (81 Sędzikowski), Wolski, Wojtkowski (64 Rybicki), Ceglarz (81 Gąsior), Śpiewak (63 Wełniak).

Żółte kartki: Marciniec, Kowalski-Haberek - Wojtkowski, Król.

Sędziował: Łukasz Karski (Słupsk).

Fot. KK

– Gratulacje dla mojej drużyny, ponieważ wygrać na tym stadionie jest bardzo trudno. To ciężki teren, wiem, że na razie wyniki w Warszawie nie układają się po myśli gospodarzy, ale tylko drużyny, które tu grały wiedzą, ile to kosztowało sił. Polonia do tej kolejki miała najlepszy atak ligi i który w ostatniej tercji jest groźny ze wszystkiego. Widać pracę sztabu i jakość zawodników. Tym bardziej się cieszę z czystego konta. Na pewno to punkty, które bardzo docenimy, bo trudno jest wygrać w stolicy – powiedział portugalski trener Motoru Goncalo Feio

Karol Kurzępa

REG

W SKRÓCIE

Udany debiut nowego zawodnika

Rugbiści Edach Budowlanych Lublin odnieśli wysokie zwycięstwo nad imiennikami z Łodzi. Już do przerwy podopieczni Stanisława Powały-Niedźwieckiego prowadzili 28:7, natomiast po zmianie stron przypieczętowali efektowny triumf. Bardzo udany debiut w zespole z Lublina zanotował Ian Trollip, który podpisał kontrakt zaledwie kilka dni przed meczem. Nowy łącznik ataku pochodzi z Republiki Południowej Afryki, ma 22 lata i taką właśnie liczbę punktów zdobył w swoim pierwszym spotkaniu w niebiesko-biało-czerwonych barwach.

Fot. Edach Budowlani Lublin

Na zdjęciu Ian Trollip

Edach Budowlani Lublin – Commercecon Budowlani Łódź

42:7 (28:7)

Punkty: Ian Trollip 22 (2P, 6pd), Kudakwashe Nyakufaringwa 10 (2P), Michał Musur 5 (P), Marzuq Maarman 5 (P) - Michał Łaszcz 5 (P), Corne Pienaar 2 (pd)

Edach Budowlani: Kelberashvili (65 Rudziński), Skałecki (44 Mazur), Novikov (75 Więckowski), Król (47 Jasiński), Nyakufaringwa, Musur (55 Powała-Niedźwiecki), Dec, Maarman, Kazembe, Trollip, Psuj, Próchniak, Brzezicki (35 Kasprzak), Dube (77 Rudź), Grabowski (70 Wojciechowski)

Żółte kartki: Mazur – Romero

Sędziowali: Filar, Jasiński, Pawlicki

Mistrzynie kraju znów trenują

Po ponad czterech miesiącach przerwy od treningów drużyna Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin rozpoczęła przygotowania do nowego koszykarskiego sezonu. Pierwszy mecz o stawkę czeka zielono-białe 30 września. Wówczas podopieczne trenera Krzysztofa Szewczyka zmierzą się w Sosnowcu z BC Polkowice w starciu o Pekao S.A. Superpuchar Polski kobiet. Natomiast premierowe ligowe spotkanie po półrocznej przerwie czeka lublinianki w weekend 14-15 października AZS UMCS zagra wówczas na wyjeździe w Bydgoszczy.

Zespół obrończyń tytułu przystąpi do nowego sezonu w odmienionym składzie. W lipcu lubelski klub anonsował w składzie na nadchodzący sezon czternaście koszykarek. Tylko pięć z nich występowało w zielono-białych barwach w minionych rozgrywkach.

Europejskie puchary na Arenie Lublin

31 sierpnia w Lublinie odbędzie się mecz czwartej rundy eliminacji Ligi Europy. Ukraińska Zoria Ługańsk zmierzy się z czeską Slavią Praga. Zespół z Ługańska nie rozgrywa meczów na arenie międzynarodowej na własnym stadionie z powodu trwających na Ukrainie działań wojennych.

Wejściówki można nabywać on-line, pod adresem: zorya.roboticket.com. Sprzedaż stacjonarna w kasach stadionu nie będzie prowadzona. Dla kibiców udostępniono sześć sektorów. Miejsca na E2 i F3 zostały przypisane do drugiej strefy cenowej. Bilet normalny kosztuje w niej 45 zł, ulgowy 35, a wejściówkę do lat 18 można kupić za 25 zł. Za karty wstępu na znajdujące się w strefie pierwszej sektory E3, F1 i F2 trzeba zapłacić 70 zł (normalny), 50 zł (ulgowy) lub 40 zł (poniżej 18 lat). Cena biletów VIP to 195 zł.

Sparowały w Niemczech

Piłkarki ręczne MKS FunFloor Lublin rozegrały kolejne mecze towarzyskie przed startem nowego sezonu w Orlen Superlidze kobiet. Biało-zielone dwukrotnie zmierzyły się z zawodniczkami bundesligowego Thuringera HC. W sobotnim spotkaniu Niemki wygrały 32:23. Nazajutrz podopieczne trenerki Edyty Majdzińskiej.

Karol Kurzępa

eprasa.pl d4e8b010da

Nie tak miało być

Gracze Podlasia wywalczyli punkt w meczach z: KSZO Ostrowiec Świętokrzyski i Unią Tarnów.

Bialczanin katem bialczan- No i stało się. Podlasie przegrało pierwszy mecz w sezonie. Gracze Podlasia stracili również pierwsze bramki.

Zaczęło się niemal idealnie. Mateusz Wyjadłowski zagrał do Kacpra Jakóbczyka, który trafił obok zaskoczonego Michała Kota, który pierwsze piłkarskie kroki stawiał w AMPlusie Łuków. W odpowiedzi gracze Podlasia zdołali zablokować strzał Łukasza Mazurka II. Nasi zdobyli gola, jednak nie został uznany. Według arbitra Damian Lepiarz był na spalonym.

W 57 minucie Marcin Pigiel sfaulował Bartosza Zimnickiego i sędzia wskazał na „wapno". Mazurek pokonał Rostislava Dehtiara. 10 minut później błąd popełnił debiutujący między słupkami gracz z Ukrainy. Zawodnik pozyskany z Tomasovii Tomaszów Lubelski niepotrzebnie wyszedł do piłki. Skorzystał z tego Mateusz Jarzynka. Wychowanek TOP-u 54 biała Podlaska zdobył gola na wagę trzech punktów.

Miłosz Pacek przejął piłkę po fatalnym kiksie Szymona Frankowskiego i trafił do pustej bramki (fot. Gerard Maksymiuk)

KSZO 1929 OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI – PODLASIE BIAŁA PODLASKA 2:1 (0:1)

Bramki: Ł. Mazurek II 57` (k), Jarzynka 67` - Jakóbczyk 16`.
KSZO: Kot - Jarzynka, Orlik (46` Szynka), Mazurek II (75` Pisarek), Brągiel, Mężyk, Nawrot, Domagała, Kołoczek, Zdyb (46` Zimnicki), Lipka (83` Żebrowski).
Podlasie: Dehtiar - Kapuściński, Podstolak, Avdieiev, Salak (78` Pacek), Orzechowski, Jakóbczyk (68` Kamiński), Pigiel, Kosieradzki, Lepiarz (78` Kobyliński), Wyjadłowski (60` Kurowski).
Żółte kartki: Kot - Domagała, Orlik - Salak, Dehtiar.

Tylko punkt z UniąW sobotę zaczęło się świetnie. W 13. minucie pierwszą bramkę w barwach Podlasia zdobył Miłosz Pacek, który został pozyskany z Legii II Warszawa.

19-latek jest wychowankiem Hutnika Huta Dąbrowa. Gracz miejscowych przejął piłkę po fatalnym kiksie Szymona Frankowskiego i trafił do pustej bramki. Podwyższyć mógł Damian Lepiarz, ale pomylił się o centymetry.

Goście zdołali wyrównać tuż po przerwie. Rafała Misztala zaskoczył Oliwier Soprych. Piłka odbiła się od Macieja Kurowskiego i zaskoczyła golkipera biało-zielonych. Nasi mogli szybko zdobyć drugiego gola, ale w sytuacji sam na sam trafił wprost w bramkarza tarnowian. W 54. minucie jego wyczyn skopiował Lepiarz. Miejscowi wrócili z dalekiej podróży w końcówce. Wówczas pierwszy strzał Witalija Tkachuka obronił Misztal, a dobitka powędrowała w słupek. W końcówce próbowali: Filonov i Kapuściński, ale na miejscu był Frankowski. To mogło się zemścić. W jednej z ostatnich akcji po stracie Filonova piłkę podbił Wyjadłowski. Ta zmierzała do siatki, ale z interwencją pospieszył golkiper bialczan, w ostatniej chwili zatrzymując futbolówkę lecącą pod poprzeczkę.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - UNIA TARNÓW 1:1 (1:0)

Bramki: Pacek 13` - Soprych 50`.
Podlasie: Misztal - Kapuściński, Kot, Avdieiev, Pacek (70` Salak), Kamiński, Jakóbczyk (61` Orzechowski), Pigiel, Kosieradzki (53` Wyjadłowski), Lepiarz (70` Kobyliński), Kurowski (53` Filonov).
Unia: Frankowski - Adamski, Baran, Ziewiec, Sporych, Piotrowski (67` Tkachuk), Wardzała (90 Galara), Kron, Mida (90` Biś), Bajorek (59` Bator), Sojda (67` Radchenko).
Żółte kartki: Kapusciński, Jakóbczyk, Kot.

mp

Sokół Sieniawa - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:1 (1:0), Orlęta - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 0:2 (0:1)

Kiepski tydzień kapitana drużyny

W środę Patryk Szymala zmarnował rzut karny i Orlęta bardziej straciły dwa punkty, niż zdobyły jeden. W niedzielę od 30. minuty musiały grać w dziesiątkę, bo kapitan biało-zielonych dostał drugą żółtą kartkę. Warto jednak podkreślić, że ta i kilka innych decyzji sędziego wzbudziły kontrowersje

W Sieniawie Orlęta przeważały przez większość czasu gry. Najlepszą okazję w pierwszej połowie miał Szymala, ale jego strzał z karnego obronił bramkarz, a dobitka wylądowała na słupku. Sędzia nie dostrzegł przy tym, że w oddaniu drugiego strzału przeszkadzał kapitanowi Orląt m.in. zawodnik, który wbiegł na boisko bez zgody sędziego bezpośrednio zza bramki, gdzie był opatrywany... Jedyną swoją szansę wykorzystali za to gospodarze w doliczonym czasie gry pierwszej połowy. W drugiej części meczu Orlęta oblegały bramkę przeciwnika, ale gola zdobyły dopiero w 88. minucie po pięknym strzale Denisa Ostrovskiego. Na przechylenie szali zabrakło czasu.

W sobotę trener Marcin Popławski desygnował do gry dokładnie taką samą jedenastkę, jak poprzednio. Pierwsze trzydzieści minut były wyrównane i Orlęta mogły śmiało marzyć o pełnej puli. Wtedy w ciągu kilkudziesięciu sekund spadła na nie seria nieszczęść. Najpierw Szymala dostał drugą żółtą kartkę. Zdaniem części obserwatorów decyzja sędziego była zbyt pochopna. Najgoręcej protestował sztab gospodarzy, czego efektem była czerwona kartka także dla asystenta Witalija Melnychuka. Chwilę potem, po zamieszaniu podbramkowym, sędziowie uznali, że piłka przekroczyła linię bramkową. Powtórki video nie rozstrzygają sprawy definitywnie, ale bramkarz Igor Belka zarzeka się, że wygarnął ją jeszcze z wysokości słupka.

W drugiej połowie Orlęta nie poddały się, ale KSZO wyprowadziło skuteczną kontrę. W 51. minucie mecz był rozstrzygnięty, rywal grał mądrze, a gospodarze nie mieli potencjału, żeby w dziesiątkę odwrócić losy.

W sobotę Orlęta zagrają w Tarnowie. Unia w swoim ostatnim meczu nie zaimponowała w Białej Podlaskiej, ale wywiozła wartościowy punkt. Sprawa jest więc otwarta.

ORLĘTA - KSZO 1929 OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI 0:2 (0:1)

gole: Mazurek 33, Zdyb 51
Orlęta: Belka - Szymala, Cassio, Duchnowski, Krashnevskiy, Szczypek (69 Piotrowski), Rycaj, Koszel, Ostrovskiy, Szczygieł (64 Wrona), Balicki (46 Yanchuk)
KSZO: Kot- Jarzynka, Ł. Mazurek II (81 Pisarek), Zimnicki (46 Zdyb), Mężyk, Brągiel (58 Orlik), Nawrot, Domagała, Kołoczek, Szynka (58 Lis), Lipka
żółte kartki: Krashnevskyi, Szymala 2, Yanchuk 2, Ostrovskyi - Brągiel, Szynka,
czerwone kartki: Szymala, Yanchuk oraz na ławce Melnychuk, w przerwie trener Popławski.
sędziował: Szydełko
widzów 300

Zbigniew Smółko

Huragan załatwił sprawę w osiem minut. Pewna wygrana z Granitem

Trener Huraganu może być zadowolony z początku sezonu w wykonaniu swojej drużyny. Tym razem międzyrzeczanie wygrali w meczu wyjazdowym z Granitem Bychawa. Wynik był ustalony już w 21. minucie.

Już pierwsza akcja gości mogła przynieść prowadzenie. Bartosz Semeniuk po podaniu Mateusza Panasiuka miał szansę na zdobycie bramki, jednak jego strzał został zablokowany przez obrońcę gospodarzy. Do piłki chwilę później dopadł Aleksander Sychev, który tym razem również nie potrafił pokonać bramkarza przeciwników.

Co nie udało się na początku meczu, udało się w 21. minucie. To właśnie wtedy Sychev zdobył pierwszą bramkę w barwach międzyrzeckiej drużyny. Osiem minut wcześniej na 1:0 strzelił będący w bardzo dobrej dyspozycji od początku sezonu kapitan Huraganu - Paweł Radziszewski. Na 2:0 podwyższył Piotr Krzewski, który także pokazuje, że w tym sezonie będzie bardzo dużym wzmocnieniem ekipy z Międzyrzeca. Wynik, tak jak już wspomnieliśmy, w 21. minucie ustalił Sychev i Huragan przez kolejne minuty mógł kontrolować przebieg zdarzeń na boisku. Mało tego, zawodnicy Przemysława Sałąńskiego mogli podwyższyć prowadzenie, lecz ani Mateusz Konaszewski, ani Milan Storto czy Kacper Śledź nie potrafili znaleźć drogi do siatki gospodarzy.

GRANIT BYCHAWA – HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 0:3 (0:3)

Bramki: Radziszewski 13`, Krzewski 17`, Sychev 21`.
Huragan: Krasowski – Felczak (77` Ochnik), Koryciński, Konaszewski, Warda, Panasiuk (77` Urbański), Radziszewski (59` Czumer), Storto, Krzewski (59` Śledź), Sychev (72` Bujalski), Semeniuk (24` Łęcki).

rg

III LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI
Sokół - Orlęta 1:1
Bramki: Kwaczreliszwili 45` - Ostrowśkyj 88`.
KSZO - Podlasie 2:1
Bramki: Mazurek I 58` (k), Jarzynka 66` - Jakóbczyk 16`.
Unia - KS Wiązownica 2:2
Bramki: Wardzała 85`, Soprych 90` - Michalik 44`, Tonia 89` (k).
Wisłoka - Avia 2:1
Bramki: Zawiślak 72`, Łanucha 80` (k) - Paluchowski 14`.
Wieczysta - Chełmianka 4:0
Bramki: Jankowski 14`, 66`, 82`, Bąk 58`.
Podhale - Garbarnia 0:1
Bramka: Klec 59` (k).
Świdnicz. - Wiślanie 2:2
Bramki: Paluch 7`, Kompanicki 89` - Seweryn 69`, Wiśniewski 71`.
Siarka - Karpaty 7:0
Bramki: Orlik 19`, Sulkowski 42` (k), Kumorek 54`, Prusiński 70`, 82`, 86`, Kalamvokis 90`.
Czarni - Star 1:1
Bramki: Arleison 86` - Ambrozik 39`.

WYNIKI 5. KOLEJKI
Podlasie - Unia 1:1
Bramki: Pacek 13` - Soprych 50`.
Orlęta - KSZO 0:2
Bramki: ŁMazurek I 33`, Zdyb 52`.
Star - Sokół 6:0
Bramki: Kot 22`, Handzlik 58` Puton 65`, Śliwiński 78`, Mikos 82`, Stefański 86`.
Karpaty - Czarni 0:1
Bramka: Wójcik 30`.
Wiślanie - Siarka 0:1
Bramka: Feret 63`.
Garbarnia - Świdnicz. 2:1
Bramki: Klec 39`, Dziedzic 50` - Paluch 42`.
Chełmianka - Podhale 2:0
Bramki: Korbecki 37` (k), Ofiara 56`.
Avia - Wieczysta 3:1
Bramki: Kalinowski 9`, 63`, Paluchowski 43` - Torres 4`.
Wiązownica - Wisłoka 4:2
Bramki: Kasia 2`, Janiczak 9`, Kordas 48`, Bacza 70` - Łanucha 20` (k), Nalepka 85`.

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Garbarnia Kraków	5	12	12:5
2	Avia Świdnik	5	12	11:4
3	Czarni Połaniec	5	10	12:7
4	Siarka Tarnobrzeg	4	9	11:3
5	Wieczysta Kraków	5	9	13:9
6	Star Starachowice	5	8	9:3
7	Podlasie	5	8	7:3
8	KS Wiązownica	5	8	9:7
9	KSZO Ostrowiec Św.	5	6	6:7
10	Chełmianka Chełm	5	6	5:10
11	Wisłoka Dębica	5	6	7:13
12	Podhale Nowy Targ	5	5	5:5
13	Unia Tarnów	5	5	6:8
14	Świdniczanka	5	5	6:8
15	Karpaty Krosno	5	5	2:9
16	Wiślanie Jaśkowice	5	4	9:11
17	Orlęta Radzyń	5	3	2:8
18	Sokół Sieniawa	4	1	2:14

Walkower w III lidze
19 sierpnia Wiślanie Jaśkowice zremisowali 1:1 z Podhalem Nowy Targ. Teraz okazało się, iż gospodarze popełnili błąd.
Jaki? W III lidze podczas meczu można dokonać zmian pięciu zawodników. Wymiany należy dokonać w trzech przerwach w grze. Ekipa z Jaśkowic przeprowadziła w czterech okienkach. Do limitu nie są wliczane roszady dokonane w przerwie spotkania.

BIA

eprasa.pl d4e8b010da

IV LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI
Górnik II - Opolanin 3:1
Granit - Huragan 0:3
Grom - Gryf 1:4
Łada - Motor II 1:2
Janow. - Lewart 3:3
Lublinianka - Stal K. 0:2
Start - Tomasovia 5:2
Stal P. - Ogniwo 1:0
Kryształ - Cisowianka 2:1

TABELA IV LIGI

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Gryf Gmina Zamość	4	12	13:1
2.	Lewart Lubartów	4	10	11:4
3.	Cisowianka Drzewce	4	9	10:5
4.	Stal Kraśnik	4	9	9:3
5.	Start Krasnystaw	4	9	10:6
6.	Huragan Międzyrzec	4	7	7:5
7.	Kryształ Werbkowice	4	7	7:7
8.	Górnik II Łęczna	4	7	11:6
9.	Janowianka	4	7	8:5
10	Motor II Lublin	4	6	7:6
11	Łada Biłgoraj	4	6	9:7
12	Opolanin Opole Lub.	4	4	5:9
13	Stal Poniatowa	4	3	2:9
14	Grom Kąkolewnica	4	3	3:14
15	Ogniwo Wierzbica	4	3	6:10
16	Lublinianka Lublin	4	1	7:11
17	Tomasovia	4	1	5:12
18	Granit Bychawa	4	0	1:11

NASTĘPNA KOLEJKA
(30.08): Tomasovia - Stal P. (godz. 16:00), Cisowianka - Górnik II, Ogniwo - Kryształ, Stal K. - Start, Lewart - Lublinianka, Gryf - Łada, Opolanin - Granit, Janowianka - Motor II (godz. 17:00), Huragan - Grom (godz. 18:00).

KLASA A GR. II

WYNIKI 1. KOLEJKI
Orlęta - AR-TIG 1:2
Start - Olimpia 0:2
Absolwent - Bór 2:1
Orlęta II - Orkan 4:3
Bizon - Armaty 3:3
Dwernicki - Polesie 1:2

TABELA KL. A - gr. II

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Olimpia Okrzeja	1	3	2:0
2.	Orlęta II Łuków	1	3	4:3
3.	Absolwent	1	3	2:1
4.	AR-TIG	1	3	2:1
5.	Polesie Serokomla	1	3	2:1
6.	Bizon Jeleniec	1	1	3:3
7.	Armaty Stoczek Ł.	1	1	3:3
8.	Dwernicki Stoczek Ł.	1	0	1:2
9.	Orkan Wojcieszków	1	0	3:4
10	Orlęta Fołaszyn	1	0	1:2
11	Bór Dąbie	1	0	1:2
12	Start Gózd	1	0	0:2

NASTĘPNA KOLEJKA
(03.09., godz. 13:00): AR-TIG - Polesie, Armaty - Dwernicki, Orlęta II - Bizon, Bór - Orkan, Olimpia - Absolwent, Orlęta - Start.

mp

BIA

Orlęta II lepsze od Orląt

Za nami czwarta kolejka w Klasie Okręgowej. W najwcześniej rozegranym spotkaniu radzynianie pokonali 3:2 spadkowicza z IV ligi.

„Dzieciarnia" Koperwasa górą

Orlęta II lepsze od Orląt. Radzynianie ograli 3:2 zespół z Łukowa.

Gospodarze zaczęli od bramki Bartłomieja Siudaja, który huknął z 30 metrów, a piłka po odbiciu się od słupka wpadła obok Aleksandra Żmudy. Goście odpowiedzieli tuż po przerwie. Rafał Jaworski otrzymał prostopadłe podanie od Sebastiana Sowisza i uderzył obok golkipera. Po 10 minutach podopieczni Macieja Sygi wygrywali. Pierwszego gola po przylocie do naszego kraju zdobył Michel Elou Siaka Faye 21-latek Senegalczyk głową skoczył dogranie Sowisza i zbicie Jakuba Rybki.

Wynik utrzymywał się do 89 minuty. Wówczas po długim zagraniu Mikołaj Mitura przedłużył głową do Arkadiusza Korolczuka, który minął bramkarza i dopełnił formalności. W 5 minucie doliczonego czasu gry Aleksander Żmuda sfaulował Kacpra Niedzielę, a z 11 metrów „Aro" trafił w lewy róg bramkarza, kompletnie go myląc.

- Przegraliśmy mecz walki, w którym dominujące znaczenie miała umiejętność gry w bezpośrednim kontakcie. W drugiej połowie przy wyniku 2:1 stworzyliśmy sobie kilka dogodnych okazji, aby zamknąć spotkanie, jednak nie udało nam się trafić. W końcówce rywale byli skuteczni i przechylili szale zwycięstwa na swoją korzyść. Nie załamujemy rąk. Mamy swoje cele w tej lidze. To kolejne doświadczenie dla naszego młodego zespołu - mówi Maciej Syga, opiekun łukowian.

- Takie zwycięstwo smakuje podwójnie. Potrafiliśmy zdobyć dwie bramki w ostatnich fragmentach, a do tego zagraliśmy w bardzo młodym składzie. Na 15 zawodników aż 11 to juniorzy. Nie młodzieżowcy, a juniorzy. Warto to podkreślić. Nie mieliśmy wzmocnień z pierwszej drużyny, ale nasi chłopcy dali radę. Wielkie brawa - dodaje Edmund Koperwas, trener Orląt II.

ORLĘTA II RADZYŃ PODLASKI - ORLĘTA ŁUKÓW 3:2 (1:0)
Bramki: Siudaj 23`, Korolczuk 89`, 90+5 (k) - Jaworski 47`, Faye 57`.
Orlęta II: Węgrzyn - Korolczuk, Siudaj, Koprianiuk, Zieliński, Golec (46` Matejek), Wardziak (60` Mitura), Rycaj, Czuba (75` Kałuski), Niedziela, Aleksanderowicz.
Orlęta: Żmuda - Młynarczyk, Rybka, Faye, Kłosowski, Kłoda (80` Mirga), Mazurek (65` Grzelak), Sowisz, Chojniak, Jaworski, Siemieniuk (46` Czerski).

POZOSTAŁE WYNIKI
UNIA ŻABIKÓW - VICTORIA PARCZEW 2:1 (0:0)
Bramki: Pawelec 49`, Wachnik 80` - Pietruszewski 73`.
Unia: Stężała - Kozłowski, Błyskun (75` Pliszka), Palica, Jaroszyński, Bednarczyk, Semeniuk, Pawelec (81` Golec), Koczodaj, Ptaszyński (33` Prusak), Wachnik (90` Arent).
Victoria: Krzewski - Bancerz, Dąbrowski, Kozłowski, W. Lewczuk (82` Semeniuk), Osieleniec, Sapała (72` Pietruszewski), Kamiński (57` E. Waniowski), Chomiuk, Mroczek (70` Domański), K. Waniowski.

ORZEŁ CZEMIERNIKI - AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA 1:3 (0:1)
Bramki: Sobieszek 60` - Korol 29`, 59`, Kania 72` (k)
Orzeł: Bocian - Sosnowski (80` Dobosz), Fijałek, Cholewa, Wójcik, Baryła, Sobieszek, Mańko (65` Król), G. Krzeczkowski (75` Delążęk), K. Krzeczkowski (46` Kołtuniewicz), Orzechowski.
Az-Bud: Bierdziński - Snochowski, Kania, Praszczak -Tracz, M. Klimiuk, Bogucki (77` K. Zieniuk), Barańczuk (57` Paczuski), Korol, Derlukiewicz (87` Łobejko), Borkowski (77` Domański), Mróz (46` Osypiuk).

LUTNIA PISZCZAC - ŁKS ŁAZY 3:1 (2:0)
Bramki: Hawryluk 14`, Hołownia 25`, Tuttas 89` - Rożen 51`.
Lutnia: Kaczmarek - Olszewski, Opolski, Stankiewicz (55` Szabat), Hołownia (Lipiński), Hawryluk, Całka (Dobosz), Adamski (Wnukowicz), Kuczyński, Wiraszka (65` Lipiński), Tuttas (Rogulski).
ŁKS Łazy: Ochnio - Klębowski (64` Zarzycki), Soćko, Goławski, D. Machniak, Mat. Ebert, Gałach, Szustek, Mac. Ebert, Rożen, Janaszek (75` Wałachowski).
Czerwona kartka: Zarzycki 86`, za faul.

KUJAWIAK STANIN - BAD BOYS ZASTAWIE 5:3 (4:0)
Bramki: Szewczak 10`, 25`, Osiak 35` (k), Zabłocki 40`, Siwiec 55` (k) - Mróz 73`, Rosłoń 78`, Świętochowski 81` (k).
Kujawiak: Kender - Mi. Skwarek, Adamiak, Zabłocki, Goławski I, Siwiec, Chromiński, Szewczak (60` S. Osiński), Stępniewski (75` Stefaniak), Bednarczyk (60` K. Osiński), Osiak.
Bad Boys: Bojanek (46` Rosłoń) - A. Wołoszka, Mar. Cizio, Świętochowski, Kępka, Stasiak (70` Mróz), Stosio, Czerniewicz, Kajda, Kiryło, Łączek.
Od 46 minuty między słupkami stał Jakub Łączek.

UNIA KRZYWDA - SOKÓŁ ADAMÓW 1:1 (0:0)
Bramki: S. Bober 65` - Jar. Bosek 75` (k).
Unia: Adamczyk - G. Piszcz, P. Bober, Filip, Dudziński (85` Walo), Komar (60` K. Białach), Szlaski, Chmiel (75` Pszczółkowski), Kamiński (60` S. Bober), Rosłoń (70` Sobczak), A. Białach (75` D. Nankiewicz).
Sokół: M. Dzido - Miazek, Skórka, Wierzbicki (55` Piotrowski), Sokołowski, Jar. Bosek, J. Nowicki, Czubek, Miszta, Pracz (86` Biadun), Baran (89` Walo).

PODLASIE II BIAŁA PODLASKA - TYTAN WISZNICE 9:0 (7:0)
Bramki: Perkowski 4`, Kobyliński 14`, 23`, Filonov 19`, 40`, Sikora 26`, P. Chazan 36`, Zalewski 86`, 89`.
Podlasie II: Napiórkowski - Kozłowski (60` Stalewski), Sawczuk, P. Chazan, Karpiszuk (60` Gryciuk), Sikora, M. Chazan., Majbański (60` Hawryluk), Perkowski, Filonov (46` Zalewski), Kobyliński (46` Bartosiak).
Tytan: Krukowski (28` Bielas) - Żelazowski, J. Bujnik, Bancarzewski, P. Bujnik, Szyszłow, Kisiel, Wieliczuk, Chwalczuk, D. Bujnik (60` Kalinowski), Tarasiuk.

AGROTEX MILANÓW - MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI 1:2 (1:1)
Bramki: Mazurek 14` - Burda 6`, Lecyk 88`.
Agrotex: Bałaban - Gil (65` Ostapiuk), Witkowski, Pawlak, Antoniuk (46` Dąbrowski), G. Romaniuk, Kolęda, Kowalski (64` Pawlina), Samorański, Mazurek, Czuryło.
Młodzieżówka: N. Łukaszuk - Reszka (46` B. Drygiel), Kobojek, Sidor, Burda, Koczkodaj (70` Sadowski), Pawłowski (46` K. Drygiel), Samociuk, Wierzbicki (46` Końka), Muszyński, Lecyk (90` M. Łukaszuk).

mp

Kudlai z bramką na otarcie łez. Grom przegrał z liderem

Grom przegrał co prawda z liderującym Gryfem Gmina Zamość aż 1:4, jednak jego gra napawa optymizmem przed kolejnymi spotkaniami. Podopieczni Mirosława Kosowskiego, jako pierwsza drużyna w lidze, znalazła sposób na pokonanie bramkarza drużyny z Gminy Zamość.

- Myślę, że pierwsza połowa była na korzyść gości. Gryf pokazał, że jest dojrzałym zespołem. Grali prostą grę, spokojnie rozgrywali piłkę za naszych obrońców i tak padły te pierwsze gole dla naszych rywali. Tutaj można mieć pretensje do chłopaków, że byli za daleko od przeciwnika. Pierwsza bramka to wrzut z autu i bramka z przewrotki. Jeśli kryję zawodnika bardzo blisko, to taki zawodnik nie ma prawa takich „nożyc" zrobić. Za chwilę strzał z dystansu, gdzie nasz pomocnik powinien tam być i zablokować uderzenie. Gdyby nie te proste błędy, wynik do przerwy byłby zupełnie inny. Widać było u przeciwników tą dojrzałość, prostotę w grze. To są po prostu rzemieślnicy, którzy grają swoje i tyle - powiedział po spotkaniu trener Gromu.

Derbowa potyczka z Huraganem

Już w najbliższą środę Grom zmierzy się w meczu derbowym z Huraganem w Międzyrzecu Podlaskim.

- Teraz czekamy na następny mecz. Gramy z Huraganem w Międzyrzecu, będzie ciężki wyjazd i trzeba się szybko pozbierać, żeby przywieźć jak najlepszy wynik - zakończył Kosowski.

GROM KĄKOLEWNICA – GRYF GMINA ZAMOŚĆ 1:4 (0:2)
Bramki: Kudlai 57` – Pryliński 25`, 50`, Kycko 26`, Zawadzki 50`.
Grom: Gosik – Kanatek, Krasnodębski, Jakimiński, Kamiński, Kudlai, Lipski (46` Tomasiak), Szeląg (65` Mistrzak), Obroślak (83` Sowisz), Kocyła (65` Grochowski), Pluta (47` Chaturvedi).
Żółte kartki: trener Kosowski (dwie).
Czerwona kartka: trener Mirosław Kosowski (za dwie żółte).

rg

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 4. KOLEJKI
Agrotex - Młodzież. 1:2
Kujawiak - Bad Boys 5:3
Orzeł - Az-Bud 1:2
Lutnia - ŁKS Łazy 3:1
Unia K. - Sokół 1:1
Unia Ż. - Victoria 2:1
Podlasie II - Tytan 9:0
Orlęta II - Orlęta 3:2

TABELA KL. O

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lutnia Piszczac	4	12	18:4
2.	Az-Bud	4	12	12:1
3.	Orlęta II Radzyń	4	9	16:6
4.	Podlasie II	4	9	17:7
5.	Młodzieżówka	4	9	7:4
6.	Unia Żabików	4	9	11:9
7.	Orlęta Łuków	4	6	15:12
8.	Kujawiak Stanin	4	6	9:11
9.	Sokół Adamów	4	5	3:4
10	Unia Krzywda	3	4	8:9
11	ŁKS Łazy	4	3	10:13
12	Orzeł Czemierniki	4	2	6:11
13	Bad Boys Zastawie	4	1	5:11
14	Agrotex Milanów	4	1	3:13
15	Victoria Parczew	4	1	5:11
16	Tytan Wisznice	3	0	2:21

NASTĘPNA KOLEJKA
(02/03.09): Orlęta - Agrotex (sob., godz. 17:00), Victoria - Podlasie II (niedz., godz. 12:00), Tytan - Orlęta II, Sokół - Unia Ż., ŁKS Łazy - Unia K., Bad Boys - Orzeł, Młodzieżówka (godz. 16:00), Az-Bud - Lutnia (godz. 17:00).

KLASA A GR. I

WYNIKI 1. KOLEJKI
Granica - Rokitno 3:0 (wo)
Krzna - Olimpia 3:1
Niwa - Red Sielczyk 3:4
Agrosport - Dąb 3:6
Huragan II - Dobryń 2:1
Orzeł II - Twierdza 0:2

TABELA KL. A - gr. I

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Dąb Dębowa Kłoda	1	3	6:3
2.	Granica Terespol	1	3	3:0
3.	Krzna Rzeczyca	1	3	3:1
4.	Twierdza Kobylany	1	3	2:0
5.	Red Sielczyk	1	3	4:3
6.	Huragan II	1	3	2:1
7.	Niwa Łomazy	1	0	3:4
8.	LZS Dobryń	1	0	1:2
9.	Olimpia Jabłoń	1	0	1:3
10	Orzeł II Czemierniki	1	0	0:2
11	Agrosport	1	0	3:6
12	GLKS Rokitno	1	0	0:3

NASTĘPNA KOLEJKA (03.09., godz. 13:00): Orzeł II - GLKS Rokitno, LZS Dobryń - Agrosport, Dąb - Niwa, Krzna - Red Sielczyk, Twierdza - Olimpia, Granica - Huragan (przeł. 11.11., godz. 13:00).

KLASA B

PROGRAM 1. KOLEJKI
(02.09., godz. 17:00)
Lutnia II - Az-Bud II
(03.09., godz. 13:00)
KS Drelów - Unia II
(03.09., godz. 16:00)
Wenus - Gręzovia
Wóldom - Bystrzyca

eprasa.pl d4e8b010da

Ale to był Puchar Lata!

Siatkarki Dragona Wojcieszków zajęły drugie miejsce w swojej kategorii wiekowej

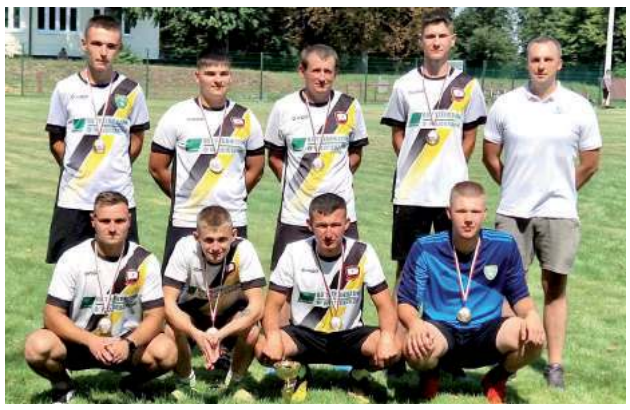
Wenus Oszczepalin uplasował się na najniższym stopniu podium

Koślawe Ćmy - piłkarscy mistrzowie w grupie do lat 13

Za nami X edycja Pucharu Lata. W Wojcieszkowie rywalizowało ponad 170 zawodników i zawodniczek w siedmiu kategoriach wiekowych w: piłce nożnej, piłce siatkowej na trawie oraz na piasku.

- Pojawili się u nas przedstawiciele z powiatów: łukowskiego, radzyńskiego, garwolińskiego i puławskiego. Między innymi gościliśmy zespoły z Pilawy, Puław, Żelechowa, Baranowa, Adamowa, Łukowa, Woli Osowińskiej, Sośninki, Zakępia oraz z lokalnych miejscowości takich jak: Oszczepalin, Siedliska oraz Wojcieszków - mówi Kamil Zbietka, który wraz z Krzysztofem Marosem i Marcinem Kurkiem byli organizatorami rywalizacji.

- Serdecznie dziękujemy za pomoc w organizacji wydarzenia: Mirosławie Swędra - dyrektorowi Zespołu Szkół w Wojcieszkowie, Mirosławowi oraz Dominikowi Zacharskiemu, Radosławowi Krukowi, rodzicom naszych zawodniczek, zawodniczkom naszego klubu, gminie Wojcieszków, trenerom zespołów z Pilawy, Żelechowa oraz Sośninki - dodaje.

Mistrzowski Sokół Adamów

Najlepsze zespoły pań w siatkówce plażowej

WYNIKI POSZCZEGÓLNYCH KATEGORII

Piłka siatkowa U-13 (5 zespołów)
1. Sęp Żelechów, 2. UKS 9 Puławy, 3. Dragon Wojcieszków

Piłka siatkowa U-12 (5 zespołów)
1. UKS 9 Puławy, 2. Dragon Wojcieszków, 3. Sęp Żelechów

Mini Siatkówka Single (7 zawodniczek)
1. Wiktoria Jabłońska, 2. Martyna Gruba, 3. Amelia Adamczyk

Siatkówka Plażowa (9 par)
1. Amelia Kwaśna/Natalia Czaplicka (UKS 9 Puławy)
2. Aleksandra Latoch/Karolina Latoch (Dragon Wojcieszków)
3. Jagoda Dzido/Julia Latoch (Dragon Wojcieszków)

Piłka nożna U-13 (3 zespoły)
1. Koślawe Ćmy (Wojcieszków), 2. Wenus Oszczepalin, 3. GOATS (Wojcieszków)

Piłka nożna U-16 (5 zespołów)
1. Sokół Adamów, 2. Wola Osowińska, 3. Wenus Oszczepalin

Piłka nożna open (6 zespołów)
1. Laskowia Baranów, 2. Polonez Zakępie, 3. Wenus Oszczepalin

mp

200 rowerzystów rywalizowało na drogach gminy Krzywda

Maja Gogłoza najmłodszą kolarką zawodów o Puchar Sienkiewicza

GMINA KRZYWDA Szósty bieg kolarski szlakiem Sienkiewicza miał jedną z najwyższych frekwencji w swojej sześcioletniej historii. Na starcie zawodów w niedzielę 20 sierpnia stanęło 200 zawodniczek i zawodników.

Miłośnicy dwóch kółek przyjechali m.in. z Warszawy, Piaseczna, Otwocka, Starachowic, Jeleniej Góry, Szczytna, Łańcuta, Radomia, Lublina, Międzyrzeca Podlaskiego, Włodawy czy Świdnika.

Rywalizacja odbywała się na pętli o długości 23 km. Uczestnicy kategorii Amator pokonali ją dwukrotnie, a zawodnicy, ścigający się na trasie Pro przejechali 92 km.

- Żar lejący się z nieba zdeterminował wybory uczestników. Wielu planowało wyjazd na trasę Pro, ale ostatecznie zdecydowało się na krótszy dystans. Szacujemy, że około ¾ kolarzy rywalizowało w kategorii Amator. Cieszymy się, że mimo ponad 30-stopniowego upału wszyscy dojechali do mety bez korzystania z pomocy medycznej - podsumowują organizatorzy ze Stowarzyszenia Rowerowy Łuków.

Fot. Janusz Kyczka
Na starcie zawodów w niedzielę, 20 sierpnia, stanęło 200 zawodniczek i zawodników

Start i meta biegu były wyznaczone na terenie Muzeum H. Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej, gdzie uczestników zawodów powitał m.in. wójt gminy Krzywda Krzysztof Warda.

Maja z nagrodą

Wśród kolarzy byli reprezentanci gospodarzy, zrzeszeni w grupie „Kolarska Gmina Krzywda". Jechali w niej: Marcin Łukasik, Marcin Walo, Tomasz Sawczuk, Andrzej Duda, Marcin Pasik i Marcin Pierścionek, a serwismenem drużyny był Tomasz Piszcz. Marcin Pierścionek otrzymał nagrodę indywidualną, natomiast Florian Bielczak z Woli Okrzejskiej został wyróżniony jako najstarszy uczestnik zawodów. Do reprezentantki gospodarzy trafiła również nagroda dla najmłodszej kolarki, którą odebrała Maja Gogłoza z Woli Okrzejskiej.

Fot. Janusz Kyczka
Florian Bielczak (z prawej) z Woli Okrzejskiej został wyróżniony jako najstarszy uczestnik zawodów. Na zdjęciu z Krzysztofem Wardą, wójtem gminy Krzywda. Najmłodszą uczestniczką zawodów była Maja Gogłoza również z Woli Okrzejskiej

Wójt Krzysztof Warda podziękował wszystkim zawodnikom za godne reprezentowanie gminy, a druhom z miejscowych jednostek OSP, członkiniom koła gospodyń wiejskich, sołectwu oraz dyrekcji i pracownikom Zespołu Szkół w Woli Okrzejskiej za pomoc w organizacji zawodów.

Szczegółowe wyniki sportowej rywalizacji będą dostępne na stronie: biegkolarski.pl.

Organizatorzy zawodów: Stowarzyszenie Rowerowy Łuków i jego partnerzy: Gmina Krzywda, Powiat Łukowski, Muzeum Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej.

Łukowianie lecą na Mistrzostwa Europy do Turcji

W minioną sobotę reprezentacja Polski wyleciała do Turcji na Mistrzostwa Europy juniorów, kadetów i dzieci w kickboxingu. W mistrzostwach kontynentu wystartuje troje łukowian: Dominika Kondracka, Oskar Dudziński i Jakub Oponowicz.

Wszyscy reprezentują KSW Łuków i są podopiecznymi trenera Zenona Pawlikowskiego. Dominika i Oskar wystartują w kategorii juniorów w formule full contact. Jakub będzie walczył w kategorii dzieci w formule pointfighting. Wszyscy są solidnie przygotowani, budując formę uczestniczyli w zgrupowaniach, obozach i konsultacjach krajowych i na Chorwacji.

Rozwój kariery młodych sportowców wspierają władze samorządowe. Jakub Oponowicz otrzymuje stypendium wójta gminy Łuków, a Dominika Kondracka i Oskar Dudziński stypendium burmistrza Łukowa. Ponadto udział Oskara w zawodach wspiera firma Harvesti.

mp

Ćwicz zapasy w Orlętach

Szkoleniowcy Orląt Łuków ogłosili nabór do sekcji zapasów.

Oferta skierowana jest do dziewcząt i chłopców. Zajęcia odbywają się bezpłatnie, a zawodnicy i zawodniczki są ubezpieczeni. Ponadto wszyscy mają zapewnione bezpłatne badania lekarskie.

ROCZNIKI
- grupa młodsza 2014 (od 7 lat)
- grupa starsza 2011/2012/2013

GDZIE TRENUJĄ
- grupa młodsza (wtorek i czwartek godz. 17:00-18:00
- grupa starsza (wtorek i czwartek godz. 17:00-19:00

Zespół Szkół nr 1 w Łukowie (al. Tadeusza Kościuszki 10)

mp

LUK

eprasa.pl d4e8b010da

Adamowski Dzień Folkloru.
Ludowa impreza w centrum Adamowa

Adamów: W niedzielę, 20 sierpnia na Placu Niedźwiedzim odbył się drugi Adamowski Dzień Folkloru. Zobaczcie drugą część zdjęć z tej imprezy.

Fot.Zbigniew Woźniak

Wyróżnienie od posła Sławomira Skwarka otrzymał zespół „Modry Len" z Adamowa (fot. Zbigniew Woźniak)

- To plenerowe wydarzenie było znakomitą okazją, by przekonać się, jak różnorodny i piękny jest nasz region oraz przypomnieć, że kultura i tradycja ludowa to sól kultury polskiej, budująca naszą tożsamość. Uroczystość była okazją do uhonorowania ponad 15-letniej pracy artystycznej Zespołu Obrzędowego „Zawsze Razem" działającego przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Adamowie. Jubileusz zespołu był okazją do wyróżnień, również tych państwowych, za nieoceniony wkład w upowszechnianie tradycji folklorystycznej w Gminie Adamów, jak i całym kraju - relacjonują organizatorzy.

Wydarzenie było okazją do podziękowań dla lokalnych plantatorów. Z rąk prezes Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo- Pszczelarskiej w Łukowie, Anny Sawickiej i przewodniczącego Rady tejże spółdzielni, Andrzeja Cąkały uhonorowanych zostało czternastu rolników z naszej gminy.

Po części oficjalnej na scenie amfiteatru, oprócz jubilatów, program artystyczny prezentowały zaproszone przez organizatorów zaprzyjaźnione zespoły ludowe, które uświetniły uroczystość swoimi występami: Zespół Ludowy „Sławiniacy" z Klubu 19 LBZ, „Świderzanki" ze Świderek, Zespół Ludowy „Kobierzec" ze Starych Kobiałek, „Jagódki" ze Żdżar, Koło Przyjaciół Tradycji „Szalinówka" z Hordzieżki oraz gospodarze Adamowskiego Dnia Folkloru, Zespół „Modry Len z Kapelą". Publiczność mogła podziwiać wyjątkowe talenty, pasje, energię i kolorowe stroje wszystkich uczestników. Wszyscy wyśmienicie się bawili, było wspólne śpiewanie, tańce, którym przygrywał Zespół „Modry Len" i zabawa do późnego wieczoru.

Patryk Pytlak

Rolnicy z gminy Łuków podsumowali rok pracy

Fot.Patryk Pytlak

Podczas dożynek swoje stoiska rozstawiły Koła Gospodyń Wiejskich (fot. Patryk Pytlak)

Fot.Patryk Pytlak

Wieniec dożynkowy z Sięciaszki Drugiej (fot. Patryk Pytlak)

Mieszkańcy gminy Łuków podziękowali za plony. Tradycyjne dożynki oznaczały wspaniałą zabawę i ogrom życzeń. Tym razem gospodarzami dożynek była Sięciaszka Druga.

Tradycyjnie uroczystość otworzył korowód dożynkowy składający się z zespołów ludowych, delegacji wieńców dożynkowych z poszczególnych sołectw.

Następnie odbyła się msza święta, obrzęd dożynkowy oraz uroczyste podzielenie się chlebem dożynkowym, występy zespołów ludowych z gminy Łuków.

Dożynki w gminie Łuków to czas podsumowania pracy rolników. Ten rok zdaniem wójta, Mariusza Osiaka, nie był łatwy.

- Pogoda rolnikom sprzyjała, ale czy satysfakcja będzie po sprzedaży? Pytanie jest, czy cena po sprzedaży będzie odpowiednia i czy rolnicy mogą powiedzieć, że to był dobry rok pod względem finansowym? - mówi Mariusz Osiak.

Podczas dożynek wybrano również najpiękniejszy wieniec. Okazał się nim ten, który wystawili gospodarze, czyli Sięciaszka Druga.

- Nasz wieniec jest bardzo duży i bardzo ciężki. Żeby go przenieść, musieliśmy poprosić o pomoc mężczyzn z naszej wioski - mówi pani Anna z Sięciaszki Drugiej.

- Składa się z kłosów pszenicy, z ziaren pszenicy. Po części nałożone są również dekoracje z kukurydzy oraz słonecznika, kwiatów hortensji - dodaje.

Patryk Pytlak

Fot.Patryk Pytlak

Na scenie zaprezentowało się wiele zespołów ludowych (fot. Patryk Pytlak)

LUK

eprasa.pl d4e8b010da

Lukow24.pl

Motocykliści i krwiodawcy w jednej sprawie. Oddawali krew

Fot.Zbigniew Woźniak

Motoweterani mieli okazję, żeby się spotkać i porozmawiać o swojej pasji (fot. Zbigniew Woźniak)

Fot.Zbigniew Woźniak

Krew oddały aż 34 osoby (fot. Zbigniew Woźniak)

Fot.Zbigniew Woźniak

Pierwszy raz krew oddało osiem osób (fot. Zbigniew Woźniak)

Fot.Zbigniew Woźniak

Jednym z organizatorów był Klub HDK Ostoja (fot. Zbigniew Woźniak)

41 osób oddało krew podczas niedzielnej Motożyły. To pierwsza impreza organizowana przez Klub HDK Ostoja w Łukowie, Motoweteranów Łuków oraz Klasyki Youngtimery LLU.

Klub HDK Ostoja oraz entuzjaści motocykli i samochodów postanowili połączyć akcję poboru krwi z prezentacją klasycznych pojazdów na terenie łukowskiego zalewu. Nad Zimną Wodę przyjechał krwiobus Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie.

W ramach wydarzenia Klub HDK Ostoja przygotował namiot promocyjny oraz wiele atrakcji dla krwiodawców i osób zainteresowanych wydarzeniem. Sekcja „motoryzacyjna" zorganizowana przez Motoweteranów i Klasyki Youngtimery LLU zapewniła niezapomniane wrażenia. Na terenie wydarzenia było można podziwiać klasyczne samochody i motocykle oraz nawiązać rozmowę z ich właścicielami. Poza tym czekały liczne konkursy i zabawy.

Stoiska promocyjne i edukacyjne również przygotowały swoje atrakcje. Dla najmłodszych przewidziane były dmuchańce i inne atrakcje - całkowicie za darmo. Koło Gospodyń Wiejskich w Oszczepalinie Drugim przygotował stoisko gastronomiczne. Wydarzenie przyciągnęło także strażaków i policjantów, którzy również zostali zaproszeni do udziału.

Patryk Pytlak

LUK

eprasa.pl d4e8b010da

Wieńce, występy ludowe i disco-polo w Krzywdzie

Ciekawie rozpoczęły się również dożynki w gminie Krzywda. Organizatorzy przygotowali masę atrakcji.

Wydarzenie rozpoczęło się o godz. 11.45 od przemarszu korowodu z wieńcami. O godz. 12 odprawiona została msza święta w intencji rolników. Z kolei na 13.30 zaplanowano wystąpienia okolicznościowe oraz wręczenie wyróżnień dla rolników i ocenę wieńców. O godz. 16. organizatorzy zaprosili na występy zespołów i lokalnych talentów, ogłoszenie wyników turnieju sołectw oraz występy zespołu pieśni i tańca ziemi łukowskiej „Łukowiacy". W programie przewidziano również występy kabaretowe.

Organizatorzy przygotowali również atrakcję dla fanów muzyki disco-polo. O 20.30 wystąpił zespołu Menelaos, a o 21.45 na scenie pojawił się zespół Dejw. Zabawę taneczną zapewni zespół Vers.

Wśród atrakcji zaplanowano również stoiska gastronomiczne, dmuchańce, kiermasz produktów lokalnych oraz wiele atrakcji dla dzieci i dorosłych.

Patryk Pytlak

Fot.Zbigniew Woźniak

W Krzywdzie można było zjeść smalec, pierogi oraz kiełbasę (fot. Zbigniew Woźniak)

W zespołach ludowych w gminie Krzywda występują zarówno starsze osoby, jak i młodsze (fot. Zbigniew Woźniak)

Fot.Zbigniew Woźniak

Dożynki gminno-parafialne w Starych Kobiałkach

W tym roku dożynki gminy Stoczek Łukowski odbyły się w Starych Kobiałkach. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji. A swoje stoiska rozstawiło aż 16 Kół Gospodyń Wiejskich.

Patryk Pytlak

Fot.Patryk Pytlak

Swoje stoisk rozstawiły panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Guzówce (fot. Patryk Pytlak)

Fot.Zbigniew Woźniak

Mieszkańcy Starych Kobiałek przygotowali makietę kościoła w tej miejscowości. Zrobioną ze słomy (fot. Patryk Pytlak)

LUK

eprasa.pl d4e8b010da

Dożynki w gminie Trzebieszów

Dość niespodziewane atrakcje przygotowali dla nas organizatorzy dożynek w gminie Trzebieszów. W tym roku święto plonów odbyło się w Dębowicy. Impreza rozpoczęła się o godz. 12 od mszy świętej dożynkowej w kaplicy w Dębowicy. Następnie był m.in. przemarsz barwnego dożynkowego korowodu, występ dzieci z ZSP w Dębowicy oraz SP w Jakuszach. Goście podziwiać mogli również występ kabaretu „Zaścianek", pokaz tańca formacji Luda Park, Capoeirę - pokaz brazylijskiej sztuki walki, zawody w siłowaniu się na rękę, występ iluzjonisty, teatr żywego ognia w wykonaniu grupy awaria oraz pokaz laserowy. Imprezę zakończyła dyskoteka pod gwiazdami.

Patryk Pytlak

Fot.Zbigniew Woźniak

Smakołyki można było kupić na wielu stoiskach kół gospodyń wiejskich (fot. Zbigniew Woźniak)

Fot.Zbigniew Woźniak

Dożynki w Dębowicy (fot. Zbigniew Woźniak)

Dożynki w gminie Serokomla

Dożynki w gminie Serokomla tradycyjnie rozpoczęły się mszą świętą dziękczynną za plony w kościele pw. św. Stanisława BM w Serokomli. Eucharystia odprawiona została o godz. 12. Na godz. 13.15 przewidziano uroczyste otwarcie dożynek. Podczas wydarzenia mogliśmy degustować potrawy regionalne, wysłuchać i zobaczyć występy artystyczne. Dla najmłodszych przewidziano bezpłatny park zabaw. Główną atrakcją tegorocznego święta były występy zespołów disco-polo. O godzinie 16 zaprezentował się zespół News, o godz. 17.30 odbył się koncert zespołu Szpilki, a o godz. 21 - zespołu Roxaok. Zwieńczeniem tegorocznych dożynek była dyskoteka pod gwiazdami.

Patryk Pytlak

Fot.Zbigniew Woźniak

Swoje stoisko zaprezentowali mieszkańcy Krzówki (fot. Zbigniew Woźniak)

Można było również spróbować dań przygotowanych przez mieszkańców Wólczy (fot. Zbigniew Woźniak)

LUK

eprasa.pl d4e8b010da